

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	IIK 61/19	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżeń, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
USTALENIE FAKTÓW			
Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	A. F.	<u>A. F. został oskarżony o to, że w dniu 8 czerwca 2018r. w S., mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem, działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. K. (1), w sposób rażący,</u>	

stosując niewspółmierny środek obrony do niebezpieczeństwa zamachu, przekroczył granice obrony koniecznej w ten sposób, że odpierając bezpośredni i bezprawny atak M. K. (1) na swoje zdrowie i życie, który polegał na uprzednim wdarciu się do jego domu, zadawaniu ciosów śrubokrętem i biciu go przez M. K. (1) rękoma po głowie i innych częściach ciała, zadał mu nożem szereg ciosów w okolice głowy, szyi i brzucha, powodując u niego 10 ran w postaci: rany klutej na czole powyżej bocznego końca brwi po stronie lewej i wymiarze 2,3 cm na 0,4 cm, płatowej rany klutej na wardze dolnej drażącej w dół do przedsionka jamy ustnej o długości 3 cm, rany klutej na bocznej powierzchni szyi po stronie prawej nieco poniżej małżowiny usznej o wymiarach 7cm na 1,5 cm i głębokości 2 cm, powierzchniowej rany klutej na szyi w trójkącie tętnicy szyjnej wewnętrznej po stronie lewej o wymiarach 2 cm na 0,2 cm i głębokości 3 cm, rany klutej na powierzchni bocznej szyi na wysokości połowy długości mięśnia mostkowo-obojętkowo-sutkowego wymiarach 3 cm na 1,5 cm drażącą stycznie w dół na głębokość 7 cm i głęboko nacinającą więzadła kręgosłupa i

powierzchniowe warstwy kostne kręgów szyjnych na długości 4 cm, płytkiej rany klutej przyśrodkowo od główki ramiennej po stronie prawej na wysokości grupy mięśni piersiowych mniejszych o wymiarach 3,8 cm na 1,5 cm i głębokości 2 cm, rany klutej na powierzchni przedniej w połowie gołki ramienia prawego o wymiarach 2 cm na 0,6 cm i głębokości 2 cm, rany klutej na brzuchu poniżej łuku żebrowego po stronie lewej pomiędzy linią pachową przednią i linią środkowo- obojczykową o wymiarach 3 cm na 1,2 cm, drążącą na głębokość do 4,5 cm, rany klutej w nadbrzuszu środkowym w lewej linii przymostkowej o wymiarze 3 cm na 1,2 cm, drążącej i przecinającej przednią ścianę brzucha, nacinającej powierzchowną warstwę przedniej ściany żołądka o długości 2 cm na 0,6 cm, przebijającej przednią ścianę jelita grubego i szeroko przecinającej tylną ścianę okrężnicy, nacinającej na odcinkach 0,6 cm i 0,3 cm ścianę aorty brzusznej po stronie lewej nieco powyżej odejścia tętnicy kręzkowej górnej dochodzącej do kręgosłupa lędźwiowego powodującej płytkie nacięcie II kręgu lędźwiowego, rany klutej pomiędzy palcami IV i V ręki lewej o wymiarach 1,2 cm na 0,2 cm i głębokości

		1 cm, czym doprowadził do obfitego wykrwawienia się M. K. (1), a w konsekwencji do pozbawienia go życia, tj o zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 31§ 2 k.k.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
M. K. (1) urodził się (...) w L.. Po rozwodzie spowodowanym nadużywaniem przez niego alkoholu i wywoływaniem awantur, wyprowadził się z domu i zamieszkał u swojej matki w (...) gm. D.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie XIV K 867/13 został skazany na karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności za przestępstwo znęcania się nad matką S. K., polegające na wszczynaniu awantur, używaniu słów wulgarnych, szarpaniu za odzież, biciu po głowie, biciu laską po nogach a także groźeniu wyrzuceniem z mieszkania i jego spaleniem, jak też za dopuszczenie się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji poprzez rzucanie w nich niebezpiecznymi przedmiotami w postaci pojemników z zawartością benzyny, tzw. "koktajlami mołotowa".	zeznania świadka P. K. (1)	k. 99-101	

wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie XIV K 867/13	k. 268-268v		
Po opuszczeniu zakładu karnego zamieszkał ze swoją konkubiną B. H., z którą nadużywał alkoholu. Gdy dowiedział się, że S. K. darowała dom, jego synowi P. K. (1), z powrotem zamieszkał na tej nieruchomości. W 2018 roku P. K. (1) często bywał w miejscu zamieszkania ojca i swojej babci, którą w miarę możliwości się zajmował. S. K. odwiedzała także mieszkająca obok w (...) A córka Ł. F.. Opiekowała się także matką i przynosiła jej posiłki. Ł. F. zamieszkiwała z mężem A. F. i córką M. oraz jej konkubentem S. B..	zeznania świadka P. K. (1)	k. 99-101	
zeznania świadka Ł. F.	k. 62-66		
M. K. (1) nadużywał alkoholu. Przebywał w S. Ośrodku (...) jeden raz i został wypisany stamtąd w dniu 10 czerwca 2013 r. Po opuszczeniu jednostki penitencjarnej, nadal często interweniowała w stosunku do niego Policja z uwagi na zakłócanie spokoju oraz zachowania agresywne wobec matki i konkubiny. Mężczyzna zachowywał się niewłaściwie wobec syna P. K. (1). W dniu 5 czerwca 2018 r. doszło do rozmowy	zeznania świadka Ł. G.	k. 781-782	

<p>między M. K. (1) a synem, podczas której P. K. (1) spytał się ojca, czemu go wyzywa oraz wypowiedział do ojca słowa: "Ale ty mówisz że mnie zabijesz, to po co ja mam tam przyjeżdżać". Na co M. K. (1) odpowiedział: " Ja cię uduszę, dziada uduszę. Powiedziałem na Policji, że uduszę dziada, nie zabiję".</p>			
<p>zeznania świadka P. K. (1)</p>	<p>k. 236-238 k. 648-651</p>		
<p> płyta CD i protokół oględzin pyty CD z rozmowy P. K. (1) z M. K. (1) z dnia 5 czerwca 2018 r.</p>	<p>k. 239-240 k. 241</p>		
<p>informacja S. Ośrodka (...) z dnia 29 czerwca 2018 r.</p>	<p>k. 174</p>		
<p>M. K. (1) był osobą nerwową, porywczą, impulsywną. Wypowiadał się negatywnie na temat swojego szwagra A. F., z którym pozostawał od dłuższego czasu w konflikcie rodzinnym. Mężczyźni się nie lubili. A. F. jest osobą niepełnosprawną, ma amputowaną na wysokości uda, nieco nad kolanem prawą kończynę dolną. W mieszkaniu rzadko korzysta z protezy, przemieszczając się przy pomocy kul ortopedycznych, czy na siedząco, przesuwając się na poślądkach, używając</p>	<p>wywiad kuratora sądowego</p>	<p>k. 286-289</p>	

do tego rąk w celu odpychania się.			
zeznania świadka Ł. F.	k. 62-66		
zeznania świadka S. B.	k. 49-53		
W dniu 7 czerwca 2018 r. M. F. (1) poinformowała swoją matkę Ł., że jej brat M. K. (1) rozbija młotem betonowe schody. W tej sytuacji kobieta udała się do domu rodzinnego i spytała brata, czemu tak postępuje, na co on odpowiedział że mu wolno. Wróciwszy do mieszkania, przekazała przebieg rozmowy córce, która stwierdziła że zawiadomi Policję.	zeznania świadka Ł. F.	k. 62-66	
W dniu 8 czerwca 2018 r. Ł. F., rano przed pracą odwiedziła matkę i porozmawiała z bratem M. K. (1), który zachowywał się normalnie. Po pracy, wróciła do domu, gdzie przebywała w mieszkaniu z mężem A. F., po czym przyjechała jej córka M. wraz z partnerem, która po krótkim czasie pojechała wraz z nim do zakupionego domu. Ł. F. po zjedzeniu obiadu, udała się do matki i zaniósł jej w garnku zupę mleczną. Wówczas S. K. zaczęła na jej widok płakać i powiedziała, że M. wszczął awanturę, popsuł stół w pokoju i zamoczył podłogę. Ł. F. wychodząc z mieszkania spotkała brata i zapytała się, czemu tak postępuje. Ten, używając	zeznania świadka Ł. F.	k. 62-66	

wulgarnych słów, kazał jej wyjść z mieszkania i oblał kobietę wodą. Gdy wróciła do domu, po chwili zadzwonił do niej brat M. i przekazał, że woła ją matka. Ł. F. ponownie udała się do domu rodzinnego i zastała matkę stojącą przy płocie, która znów zaczęła opowiadać kobiecie o tych samych zachowaniach syna. Podczas rozmowy, podszedł do niej brat M. K. (1) i nakazał siostrze posprzątać gruz, wskazując że on uporządkował schody. Siostra odrzekła mu, że skoro miał tyle siły, aby je zepsuć, to może je sam sprzątnąć. Wówczas M. K. (1) podszedł do niej i swoim ciałem przycisnął do płotu i zagroził uszkodzeniem ciała. Na powyższe zachowanie zareagowała ich matka, mówiąc do M. K. (1), aby nie bił siostry. Ten następnie powiedział do Ł. F.: " A może twój umrzyk mi sprzątnie" . Kobieta spytała się brata, co on chce od jej męża, po czym ominęła M. K. (1) i wróciła do swojego mieszkania. W tym czasie w środku przebywał A. F., zaś córka z S. B. przebywali nadal w swoim domu, który remontowali.

Około godz. 18:30 Ł. F. zadzwoniła do bratanka, P. K. (1) i spytała się, kiedy przyjedzie do S.. Podczas rozmowy żaliła się

zeznania świadka P. K. (1)

k. 99-101

k. 648-651

<p>na jego ojca, a swojego brata M. K. (1), mówiąc że się pokłócili, a ten oblał ją wodą, rozwalił stół w domu rodzinnym i zamachnął się na nią, ale jej nie uderzył. Przekazała bratankowi, że nie da już więcej M. K. (1) żadnych pieniędzy.</p>			
<p>Po tej rozmowie, Ł. F. przebywała przed swoim domem na podwórzu. Po chwili, wszedł tam jej brat M. K. (1), ubrany w spodnie koloru zielonego typu moro oraz tego samego rodzaju katanę. Był mocno zdenerwowany. Zapytany przez siostrę dokąd idzie, odpowiedział że do jej męża, który dzwonił" na niego na Policję". W momencie, gdy odpowiedziała bratu, że A. F. nie dzwonił nigdzie, ten złapał ją za rękę i razem z siostrą wszedł do korytarza jej mieszkania. Przez cały czas powtarzał, że A. F. na pewno dzwonił po Policję, przy czym zapytany przez Ł. F. w jakim celu idzie do jej męża, odpowiedział, że idzie go zabić. Był wzburzony i nietrzeźwy. Z korytarza przemieścili się do kuchni, gdzie M. K. (1) uwolnił rękę siostry. Udał się w stronę drzwi, prowadzących do pokoju, w którym przebywał A. F.. M. K. (1) kopniakiem otworzył drzwi i wtargnął do pokoju, w którym na</p>	<p>zeznania świadka Ł. F.</p>	<p>k. 62-66 k.654v-659v</p>	

<p>fotelu siedział A. F. i oglądał mecz siatkówki.</p>			
<p>A. F. oglądając telewizję zażył zaleconą przez lekarza tabletkę, aby ją zagryźć wyjął z reklamówki jabłko, które obierał nożem do warzyw. Nóż był nieduży, z ostrzem wynoszącym około 5-6 cm i rękojeścią wykonaną z plastiku. W momencie, gdy obierał jabłko zauważył w drzwiach wejściowych do pokoju, szwagra M. K. (1). Mężczyzna idąc w jego kierunku, spytał się go wulgarnie, czemu zadzwonił na policję, a usłyszawszy że to nie on, zagroził szwagrowi zabójstwem, twierdząc że: " więcej już nie zadzwonisz". A. F. kazał mu opuścić mieszkanie, a szwagier rozpędził się i powtórzył że więcej na policję dzwonić nie będzie i wyciągnął śrubokręt. A. F. stanął na jednej nodze i M. K. (1) zaczął go szarpać. Widząc tę szarpaninę, Ł. F. wybiegła z mieszkania i pobiegła do sąsiadki G. G. (1), obawiając się o życie męża. Była zdenerwowana i roztrzęsiona. Przekazała jej, że M. K. (1) przyszedł zabić jej męża i poprosiła kobietę, aby zadzwoniła po Policję. Znajdująca się w sędziwym wieku sąsiadka przekazała jej, że nie umie i Ł. F. sama wykonała połączenie.</p>	<p>częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. F.</p>	<p>k. 116- 118 k. 128-133 k.411-412 k.516-517 k. 647-648</p>	

Natomiast podczas szarpaniny w mieszkaniu, A. F. odepchnął M. K. (1), który upadł na podłogę, zaś A. F. usiadł z powrotem na fotel. M. K. (1) wstał i uderzył szwagra około dwa lub trzy razy w głowę, a A. F. nożem, którym wcześniej obierał jabłko zadał mu uderzenie lub uderzenia w okolice głowy. Odłożył nóż na stół i zsunął się z fotela i na poślądkach, odpychając się rękoma, przemieścił się w stronę telewizora, jak najdalej od M. K. (1). Miał nadzieję, że szwagier opuści mieszkanie. Ten jednak trzymając w ręku śrubokręt usiłował zadać mu uderzenie, a następnie chwycił kulę ortopedyczną. A. F. złapał za kulę, zaparł się i wyszarpał ją napastnikowi. M. K. (1) ponownie się wywrócił. A. F. usiadł, a M. K. (1) doskoczył do niego i zagroził, że mu teraz pokaże. Wówczas A. F. chwycił za nóż. M. K. (1) zaczął napierać na szwagra, nachylił się nad nim, gdy ten siedział na podłodze i chwycił go. A. F. wiedząc, że jego życie jest zagrożone zadał M. K. (1) liczne ciosy nożem, w tym w okolice brzucha. M. K. (1) po otrzymaniu tych uderzeń, zakrwawiony wyszedł z mieszkania. Po przejściu około 200 metrów upadł na drogę.

zeznania świadka Ł. F.	k. 62-66 k. 654v-659v		
plyta CD z eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego M. F. (2) wraz z przekładem	k. 244-248 k. 743-757		
opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej - dr n. med. D. P. (1)	k. 425-432		
zeznania świadka G. G. (1)	k. 82-83		
Dzwoniąca w międzyczasie na Policję, Ł. F. poinformowała funkcjonariusza, że M. K. (1) i jej mąż biją się. Następnie wyszła od sąsiadki i udała się do swojego mieszkania. Wchodząc do środka, minęła się ze swoim bratem M. K. (1), który był cały we krwi. Zapytała się go dokąd idzie, a ten machnął ręką i wyszedł z posesji, udając się w stronę boiska. Następnie kobieta poszła do swojego mieszkania, gdzie w korytarzu i kuchni zobaczyła ślady krwi. Weszła do pokoju, gdzie panował bałagan. Krzesło było przewrócone, dywan przesunięty, zrzucona maszyna do szycia. Na dywanie leżał śrubokręt. Wszędzie znajdowały się ślady krwi. A. F. był zdenerwowany. Odpowiedział żonie, że nie wie, czy coś się mu stało. Ł. F. opuściła	zeznania świadka Ł. F.	k. 62-66 k. 654v-659v	

<p>mieszkanie i zadzwoniła do swojej córki, która nie odebrała telefonu, wobec czego skontaktowała się z jej partnerem S. B., mówiąc że była awantura, aby szybko przyjechał do domu.</p>			
<p>protokół oględzin miejsca zdarzenia z dnia 8 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną</p>	<p>k. 3- 20</p>		
<p>protokół oględzin stołu znajdującego się w pokoju dziennym w lokalu mieszkalnym w (...) A z dnia 9 czerwca 2018 r.</p>	<p>k. 74-75</p>		
<p>A. F. przebywając sam w domu, wyrzucił nóż, którym zadał uderzenia M. K. (1), do westfalki znajdującej się w kuchni, aby się spalił. Następnie przemieścił się do łazienki, gdzie obmył się z krwi.</p>	<p>płyta CD z eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego M. F. (2) wraz z przekładem</p>	<p>k. 244-248 k. 743-757</p>	
<p>protokół oględzin miejsca zdarzenia z dnia 8 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną</p>	<p>k. 3- 20</p>		
<p>S. B. po otrzymaniu telefonu udał się do miejsca zamieszkania państwa F.. Gdy dobiegł do domu, zobaczył samochód , którym przyjechała jego partnerka M. F. (1). Pojazd był włączony, a jego konkubina z matką Ł. F. stały na podwórzu, przed</p>	<p>zeznania świadka S. B.</p>	<p>k. 49-53</p>	

domem. Ł. F. płakała. S. B. spytał się, gdzie jest M. K. (1), a Ł. F. wskazała drogę, którą się oddalił. Mężczyzna wsiadł do samochodu i udał się do leżącego na plecach, na drodze mężczyzny. S. B. zdjął z siebie koszulkę i chciał zatamować krew z rany na szyi. Po chwili stwierdził, że mężczyzna krwawi z większej ilości ran, sprawdził mu puls na szyi i uznał, że nie żyje. Wsiadł do auta i pojechał do miejsca przebywania A. F.. Wszedł do pokoju i zastał go siedzącego na podłodze. Mężczyzna nie miał koszulki, był ubrany w krótkie spodenki i palił papierosa. Wyglądał na zdezorientowanego. Spytał się A. F., co się stało, na co ten odpowiedział mu, że M. K. (1) przyszedł znowu i go zaatakował. Wówczas zaczął dopytywać się o nóż, gdyż M. K. (1) wyglądał jakby dostał uderzenia takim przedmiotem. A. F. wskazał na śrubokręt, a po chwili odpowiedział że nóż jest " pod kuchnią". S. B. otworzył palenisko, wziął pogrzebacz i wyciągnął rozgrzane ostrze noża. Udał się na podwórko, umieścił tę część noża w garnku z wodą, a następnie wyrzucił je w kierunku szopki należącej do sąsiada. W toku postępowania nie odnaleziono i nie zabezpieczono ostrza noża.

<p>protokół oględzin terenu podwórka w (...) A z dnia 9 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną</p>	<p>k. 68-73</p>	
<p>W dniu 8 czerwca 2018 r., około godz. 19:00, z polecenia dyżurnego do miejsca zamieszkania A. F. w związku ze zgłoszonym przez Ł. F. zdarzeniem, udali się funkcjonariusze Policji E. S. i D. Z.. W trakcie dojazdu do miejscowości S. otrzymali informację, że przy drodze leży zakrwawiony mężczyzna. Dojeżdżając do posesji nr (...) z samochodu wysiadł S. B. i wskazał miejsce, w którym znajdował się M. K. (1). Leżał on na końcu zabudowań w miejscowości S., przy boisku sportowym, na drodze. Nie dawał oznak życia. Na miejsce zdarzenia został oddelegowany funkcjonariusz Policji P. C., który wykonując czynności z A. F. do chwili zatrzymania, pilnował go aby nie mył się i nie zmieniał bielizny. Ubrał się i założył protezę, gdy został zatrzymany. Na miejscu przekazał funkcjonariuszowi, że M. K. (1) go atakował, a on się bronił.</p>	<p>zeznania świadka E. S.</p>	<p>k. 186-186</p>
<p>zeznania świadka D. Z.</p>	<p>k.188-192</p>	
<p>zeznania świadka P. C.</p>	<p>k. 526-527</p>	

K. Ś.	k. 217 k. 674v-675		
E. C.	k. 220 k. 675v-676		
zeznania świadka A. M.	k. 542-544 k. 684v- 685		
zeznania świadka E. Z.	k. 85-86 k. 730-731		
Przybyły na miejsce zespół ratowniczy zastał M. K. (1) leżącego na drodze, koło boiska sportowego. Ratownik medyczny P. K. (2), po zbadaniu tętna, odstąpił od reanimacji ze względu na ilość ran.	zeznania świadka P. K. (2)	k.228-229v	
A. F. odpierając bezpośredni i bezprawny zamach M. K. (1) na swoje zdrowie i życie, który polegał na uprzednim wdarciu się do jego mieszkania, zadawaniu uderzeń w głowę, jak i wyprowadzeniu ciosu śrubokrętem i kulą ortopedyczną oraz groźeniu zabójstwem, zadał mu nożem szereg ciosów w okolice głowy, szyi i brzucha. Spowodował u niego dwie rany na twarzy, jedną kłutą na czole powyżej boczego końca brwi po stronie lewej oraz głęboką ranę ciętą płatową na brodzie. Na szyi spowodował	opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej - dr n. med. D. P. (1)	k. 425-432 k. 688-690	

trzy rany, dwie z nich zlokalizowane po stronie lewej były ranami kłutymi, jedna znajdująca się na powierzchni przedniej szyi w trójkącie tętnicy szyjnej lewej, a jej kanał drążył w głąb, powyżej krtani, kończąc się w pobliżu chrząstki nalewkowej krtani. Druga głęboka rana kuta zlokalizowana była na powierzchni bocznej szyi na wysokości połowy długości mięśnia mostkowo-obojęczykowo-sutkowego, a jej kanał drążył przyśrodkowo z nacięciem w jego obrębie więzadeł kręgosłupa i powierzchownym nacięciem kręgów szyjnych na długości 4 cm. Na bocznej prawej powierzchni szyi zlokalizowana była rozległa rana o cechach rany ciętej, z uszkodzeniem tkanki podskórnej w jej obrębie. Nadto spowodował na kończynie górnej prawej dwie powierzchowne rany kłute, których kanały kończyły się w tkance tłuszczowej podskórnej. Ponadto A. F. spowodował trzy rany na brzuchu, dwie zlokalizowane w nadbrzuszu i jedną poniżej łuku żebrowego lewego. Rana zlokalizowana w nadbrzuszu środkowym i rana poniżej łuku żebrowego lewego były to głębokie rany kłute, drążące do jamy otrzewnej. W obrębie kanału rany poniżej łuku żebrowego lewego

<p>uszkodzona była krezka jelita cienkiego. Natomiast w obrębie kanału rany w nadbrzuszu środkowym stwierdzono nacięcie ściany żołądka, uszkodzenie „na wylot” ściany przedniej i tylnej jelita grubego, dwumiejscowe uszkodzenie ściany aorty i płytke nacięcie trzonu drugiego kręgu lędźwiowego. Pokrzywdzony doznał także powierzchownej rany klutej na grzbietowej powierzchni ręki lewej.</p> <p>M. K. (1) zmarł śmiercią gwałtowną nagłą, w następstwie wykrwawienia się z aorty uszkodzonej w obrębie kanału, głębokiej rany klutej brzucha, współistniejącej z krwawieniem z pozostałych ran klutych i ciętych. A. F. zadawał ciosy nożem z różną siłą, w różnym kierunku, w sposób chaotyczny.</p>			
<p>opinia biegłego W. G.</p>	<p>k. 686-688</p>		
<p>protokół zewnętrznych oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia z dnia 8 czerwca 2018 r.</p>	<p>k. 39-46</p>		
<p>notatka po dokonaniu oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok M. K. (1) z dnia 9 czerwca 2018 r.</p>	<p>k. 109-110</p>		
<p>protokół oględzin i otwarcia zwłok</p>	<p>k. 340-346</p>		

sporządzony przez specjalistę patomorfologa W. G.			
częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. F.	k. 116- 118 k. 128-133 k.411-412 k.516-517 k. 647-648		
płyta CD z eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego M. F. (2) wraz z przekładem	k. 244-248 k. 743-757		
Biegli lekarze psychiatrzy: M. P. i M. M. (2) stwierdzili w uzupełniającej opinii sądowo psychiatrycznej, że A. F. nie cierpi na chorobę psychiczną, czy upośledzenie umysłowe. Ma natomiast organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego. W czasie zdarzenia wystąpiła u niego ostra reakcja na stres. W czasie czynu miał zachowaną zdolność zrozumienia znaczenia czynu, jednak zdolność pokierowania postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym. W przebiegu reakcji na stres doszło do zakłócenia czynności psychicznych w postaci silnych emocji. A. F. odczuwał silny gniew i przerażenie. Mógł obawiać się o swoje życie i zdrowie.	opinia biegłych lekarzy psychiatrów M. P. i M. M. (2)	k. 441-446	
A. F. w dniu zdarzenia był trzeźwy. Natomiast M. K.	protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości	k. 48- 48v	

(1) miał 2,27 ‰ alkoholu we krwi.	urządzeniem elektronicznym z dnia 8 czerwca 2018 odnośnie A. F.		
sprawozdanie z badań na zawartość alkoholu etylowego G. (...)	k. 158		
W momencie zatrzymania A. F. miał świeże obrażenie lewej nogi na wysokości kolana oraz zaczerwienienie (otarcie naskórka)głowy. Na śrubokręcie, którym posłużył się M. K. (1) nie ujawniono śladów krwi A. F..	opinia z zakresu genetyki sądowej G. (...) o nr SL IIIK 102/218	k. 348-371	
protokół oględzin A. F. z dnia 8 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną	k. 32-35		
Podczas oględzin mieszkania w (...) ujawniono ślady krwi M. K. (1) od progu drzwi wejściowych, na podłodze w korytarzu, w pomieszczeniu kuchennym oraz w pokoju dziennym. Znajdujący się w pokoju dywan pomiędzy meblościanką a stołem był zwinięty w kierunku stołu, leżało na nim przewrócone krzesło. Ponadto pomiędzy maszyną do szycia a stołem zabezpieczono wkrętak płaski, z czarno - niebieską rączką i śladami substancji brunatno- czerwonej. Na podłodze ujawniono	opinia z zakresu genetyki sądowej G. (...) o nr SL IIIK 102/218	k. 348-371	

przewróconego kwiatu w doniczce oraz rozlaną ciecz. Pod stołem ujawniono reklamówkę koloru białego z zawartością trzech jabłek.			
protokół oględzin miejsca zdarzenia z dnia 8 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną	k. 3- 20		
protokół oględzin stołu znajdującego się w pokoju dziennym w lokalu mieszkalnym w (...) A z dnia 9 czerwca 2018 r.	k. 74-75		
Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	A. F.	<u>A. F. został oskarżony o to</u> , że w dniu 8 czerwca 2018r. w S., mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem, działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. K. (1), w sposób rażący, stosując niewspółmierny środek obrony do niebezpieczeństwa zamachu, przekroczył granice obrony koniecznej w ten sposób, że odpierając bezpośredni i bezprawny atak M. K. (1) na swoje zdrowie i	

życie, który polegał na uprzednim wdarciu się do jego domu, zadawaniu ciosów śrubokrętem i biciu go przez M. K. (1) rękoma po głowie i innych częściach ciała, zadał mu nożem szereg ciosów w okolice głowy, szyi i brzucha, powodując u niego 10 ran w postaci: rany klutej na czole powyżej bocznego końca brwi po stronie lewej i wymiarze 2,3 cm na 0,4 cm, płatowej rany klutej na wardze dolnej drażącej w dół do przedsionka jamy ustnej o długości 3 cm, rany klutej na bocznej powierzchni szyi po stronie prawej nieco poniżej małżowiny usznej o wymiarach 7cm na 1,5 cm i głębokości 2 cm, powierzchniowej rany klutej na szyi w trójkącie tętnicy szyjnej wewnętrznej po stronie lewej o wymiarach 2 cm na 0,2 cm i głębokości 3 cm, rany klutej na powierzchni bocznej szyi na wysokości połowy długości mięśnia mostkowo-obojętkowo-sutkowego wymiarach 3 cm na 1,5 cm drażącą stycznie w dół na głębokość 7 cm i głęboko nacinającej wiązadła kręgosłupa i powierzchniowe warstwy kostne kręgów szyjnych na długości 4 cm, płytkiej rany klutej przyśrodkowo od główki ramiennej po stronie prawej na wysokości grupy mięśni piersiowych mniejszych o wymiarach 3,8 cm na

1,5 cm i głębokości 2 cm, rany klutej na powierzchni przedniej w połowie gości ramienia prawego o wymiarach 2 cm na 0,6 cm i głębokości 2 cm, rany klutej na brzuchu poniżej łuku żebrowego po stronie lewej pomiędzy linią pachową przednią i linią środkowo- obojczykową o wymiarach 3 cm na 1,2 cm , drążącą na głębokość do 4,5 cm, rany klutej w nadbrzuszu środkowym w lewej linii przymostkowej o wymiarze 3 cm na 1,2 cm, drążącej i przecinającej przednią ścianę brzucha, nacinającej powierzchowną warstwę przedniej ściany żołądka o długości 2 cm na 0,6 cm, przebijającej przednią ścianę jelita grubego i szeroko przecinającej tylną ścianę okrężnicy, nacinającej na odcinkach 0,6 cm i 0,3 cm ścianę aorty brzusznej po stronie lewej nieco powyżej odejścia tętnicy kręzkowej górnej dochodzącej do kręgosłupa lędźwiowego powodującej płytkie nacięcie II kręgu lędźwiowego, rany klutej pomiędzy palcami IV i V ręki lewej o wymiarach 1,2 cm na 0,2 cm i głębokości 1 cm, czym doprowadził do obfitego wykrwawienia się M. K. (1), a w konsekwencji do pozbawienia go życia, tj o zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 31§ 2 k.k.

Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>A. F. zastosował obronę współmierną do grożącego mu niebezpieczeństwa zamachu. Napadnięty mógł użyć noża, jak i zastosować przyjęty przez siebie sposób obrony. Wybierając nóż, jako środek obrony, nie miał możliwości, a tym samym i obowiązku, skorzystania z równie skutecznego, ale mniej szkodliwego dla napastnika sposobu użycia tego narzędzia. Wprawdzie A. F. miał lepsze warunki fizyczne pod względem wagi ciała i ogólnego odżywienia, ale znalazł się w ekstremalnych dla siebie warunkach. Towarzyszył mu strach i wzburzenie oraz brak fizycznych możliwości wynikających z niepełnosprawności odparcia zamachu w inny sposób poprzez zajęcie postawy stojącej i użycie rąk, czy też opuszczenie mieszkania. Uwzględniając właściwości psychofizyczne A. F. oraz oceniając zdarzenie z punktu widzenia jego przebiegu, a nie skutków, zadanie uderzeń nożem było jedynym sposobem odparcia ataku, zwłaszcza że pokrzywdzony również był uzbrojony w śrubokręt. Ł. F. widząc i doświadczając</p>	<p>częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. F.</p>	<p>k.116- 118 k. 128-133 k.411-412 k.516-517 k. 647-648</p>	

<p>agresywnego zachowania brata, jak również słysząc wypowiedzianą groźbę była przeświadczona że brat przyszedł zabić jej męża. A. F. nie miał możliwości wyboru środka i sposobu obrony, gdyż jest osobą niepełnosprawną, z amputowaną prawą nogą. Także pozycja M. K. (1) i A. F. podczas ataku, w trakcie którego został użyty nóż, uniemożliwiła mu miarkowania ilości, rodzaju i miejsca zadawanych ciosów. W żadnym momencie obrona nie przeistoczyła się w działanie z zemsty, czy odwetu. Dopiero pod wpływem ciosów M. K. (1) zaprzestał ataku i opuścił mieszkanie. A. F. nie mógł liczyć podczas zajścia na pomoc osób postronnych, a mając impulsywny charakter szwagra, jak i jego agresywne zachowanie w trakcie zajścia realnie mógł obawiać się o swoje zdrowie i życie, które były obiektywnie zagrożone.</p>			
<p>plyta CD z eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego M. F. (2) wraz z przekładem</p>	<p>k. 244-248 k. 743-757</p>		
<p>opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej - dr n. med. D. P. (1)</p>	<p>k. 425-432 k. 688-690</p>		
<p>protokół oględzin i otwarcia zwłok sporządzony przez</p>	<p>k. 340-346</p>		

specjalistę patomorfologa W. G.			
opinia biegłego W. G.	k. 686-688		
OCena DOWOdów			
Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.1	częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. F.	Oskarżony A. F. w toku całego postępowania przyznawał się do pozbawienia życia szwagra M. K. (1), jednak konsekwentnie wskazywał, że podjął działania obronne, gdyż został przez niego zaatakowany. Z uwagi na to, że w sprawie brak jest naocznych świadków całego zdarzenia, a ustalenia faktyczne opierają się w zasadniczej mierze na wersji oskarżonego, celowym zdaniem Sądu, w rozpoznawanej sprawie było przybliżenie wyjaśnień składanych przez A. F., w których opisywał on przebieg dokonanego na niego ataku przez M. K. (1) i podjętych działań obronnych. Powyższe wydaje się potrzebne w celu dokonania prawidłowej i zgodnej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodu, będącego jednym	

z głównych źródeł dowodowych. Całe zajście rozgrywało się w pokoju, w którym przebywali jedynie oskarżony i jego szwagier, a z uwagi na śmierć pokrzywdzonego nie ma możliwości zweryfikowania wersji zdarzenia podawanej przez oskarżonego, właśnie w oparciu o przekaz pochodzący od M. K. (1), bezpośredniego uczestnika starcia.

Ze złożonych przez oskarżonego A. F. wyjaśnień w dniu 10 czerwca 2018 r. wynika, że M. K. (1) był jego szwagrem, przy czym w dniu 8 czerwca 2018r., podczas gdy oskarżony przebywał sam w pokoju, wtargnął do jego mieszkania szwagier i miał do niego pretensje, iż ten zadzwonił na policję. Z depozycji oskarżonego wynika, że przekazał pokrzywdzonemu, aby sobie poszedł, bo nie dzwonił on w związku z jego zachowaniem do komisariatu Policji, a ten odpowiedział mu: „ tak chuju dzwoniłeś i więcej już nie zadzwonisz. Opisując przebieg starcia oskarżony podał, że wypowiadając te słowa, M. K. (1) sięgnął prawą ręką za pas i wyjął przedmiot przypominający śrubokręt , wobec czego on zerwał się z fotela i szarpnął pokrzywdzonego za poły kurtki, po czym pociągnął do siebie. To

spowodowało , że M. K. (1) przechylił się na bok i przewrócił na podłogę. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że następnie, nie mając założonej protezy prawej nogi, zsunął się na podłogę, aby jak najszybciej oddalić się od napastnika. Przesuwał się na pośladkach w stronę telewizora, jak najdalej od szwagra, który po chwili poderwał się, stanął i zaczął krzyczeć „ ja ci kurwa teraz pokażę. Wskazał, że M. K. (1) zadał cios śrubokrętem w jego kierunku, lecz zbił on go ręką i ostatecznie otrzymał uderzenie śrubokrętem w lewe kolano. Dodał, że śrubokręt musiał napastnikowi wypaść z ręki, bo zadawał mu uderzenia ręką w tył głowy, gdy siedział na podłodze. Dodał, że odepchnął M. K. (1), który złapał jedną z jego kul ortopedycznych, których używał z uwagi na inwalidztwo. Chciał go uderzyć tą kulą, ale chwycił on ją, zapał się i zaczęli się szarpać. Pokrzywdzony poleciał, a on wycofał się, jednak M. K. (1) podbiegł do niego i powiedział, że „ kurwa teraz ci pokażę. W tej sytuacji chwycił on za nożyk, który leżał na stole i wykorzystywał go do obierania jabłka. Nożem zamachnął się w stronę M. K. (1), który doleciał do niego, wobec czego zadał mu uderzenia w okolice oka, a potem niewiele pamięta. Podniósł, że

zadał mu kilka uderzeń nożem w tułów i głowę. Zaznaczył, że wydaje się mu, że zadając ciosy siedział, a pokrzywdzony był nad nim pochylony (k.116-118). Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 11 czerwca 2018 r. na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony wskazał w swoich wyjaśnieniach, że M. K. (1) po wtargnięciu do pokoju, w momencie, gdy on siedział na fotelu, uderzył go w tył głowy dwa , trzy razy pięścią, a on odepchnął pokrzywdzonego, wskutek czego M. K. (1) przewrócił się. Podał, że pokrzywdzony podniósł się, powiedział do niego: " Ja ci teraz pokażę", wyjął śrubokręt, a on chwycił za mały nóż, którym wcześniej obierał jabłko. Stwierdził, że uderzył go tym nożem z dwa, trzy razy w okolice twarzy. Pokrzywdzony złapał się ręką za twarz i mówił do niego, że mu teraz pokaże. W tej sytuacji oskarżony zsunął się z fotela i na pośladkach zaczął przesuwać się po pokoju. Dodał ponownie, że wytrącił pokrzywdzonemu śrubokręt, a ten chwycił za jego kulę ortopedyczną, którą chciał go uderzyć. Zaznaczył, że wyszarpał mu tę kulę, a M. K. (1) ponownie się przewrócił , zaś on ponownie chwycił nóż, który leżał na

stole. Wskazał, że leżał trzymając nóż, a M. K. (1) wsiadł na niego z góry, i on ugodził go nożem w okolice twarzy i po ciele. Po czym dodał, że musiał zadawać pokrzywdzonemu uderzenia nożem, jak on stał nad nim, jak go przyciskał, to zadał mu jeden lub dwa ciosy, po czym pokrzywdzony wstał, odszedł kawalek. On usiadł, a M. K. (1) ruszył w jego kierunku go zaatakować. Dodał, że nie wie, czy go uderzył nożem, ale skoro są rany to pewnie tak było. Stwierdził, że M. K. (1) uciekł z pokoju. Ustosunkowując się do odczytanych wyjaśnień, podał że pokrzywdzony wyciągnął śrubokręt, przy czym on na początku odepchnął M. K. (1), który upadł na podłogę, wskazując że sam usiadł z powrotem na fotel. Wskazał, że M. K. (1) wstał, uderzył go około dwa, trzy razy w głowę, a on małym nożem, którym wcześniej obierał jabłko zadał mu uderzenia w twarz. Odłożył nóż na stół i zsunął się z fotela i na "czworaka" bo nie ma jednej nogi przemieścił się w stronę telewizora, jak najdalej M. K. (1). Ten jednak chwycił kulę ortopedyczną, którą chciał zadać mu uderzenie, wobec czego złapał za kulę, zapał się i wyszarpał ją napastnikowi. M. K. (1) ponownie się wywrócił. Dodał, że usiadł, a szwagier "

zerwał się i doskoczył do niego, wskoczył na niego, zaczęli szarpać się i on zadał pokrzywdzonemu uderzenia nożem (k. 132). Podczas przesłuchania w dniu 28 grudnia 2018 r. i 6 września 2019 r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, podnosząc że uważa iż bronił się przed atakiem M. K. (1) i nie przekroczył granic obrony koniecznej (k. 411-412, k. 516-517). Podczas eksperymentu procesowego oskarżony przedstawił przebieg zdarzenia, demonstrując także sprawny sposób poruszania się na pośladkach przy pomocy rąk po mieszkaniu, jednak wyjaśnił że "siedząc na fotelu otrzymał uderzenia w tył głowy, odepchnął M. K. (1), który upadł i po chwili podniósł się, podbiegł, znowu chciał go bić, więc zadał mu uderzenia w twarz nożem, po czym sam zsunął się na podłogę. Gdy tam siedział, M. K. (1) leciał na niego ze śrubokrętem, który on mu wytrącił, a następnie szwagier złapał go, a on zadał mu uderzenia śrubokrętem w brzuch (k. 743-757).

Podnieść należy, że wyjaśnienia składane przez oskarżonego na każdym etapie postępowania w zasadniczych kwestiach były konsekwentne i

odpowiadały jego możliwościom poznawczym i emocjonalnym, które wystąpiły w trakcie zdarzenia. Oceniając te wyjaśnienia w tym nieumiejętność, a czasami niemożliwość precyzyjnego opisanego przez A. F. formy ataku na jego osobę, w tym umieszczenia zachowań uczestników w hierarchii wydarzeń, trzeba było mieć na względzie bardzo dynamiczny przebieg zdarzenia, podczas którego było zagrożone zdrowie i życie oskarżonego oraz odczuwany przez niego podczas zajścia lęk i strach. Podnieść należy, że szybkość i gwałtowność działań oraz przemieszczanie się uczestników znacznie utrudniało zapamiętanie i późniejsze odtworzenie szczegółów starcia. Na zdolność zapamiętywania wpływ miały także wykonywane przez oskarżonego energiczne, chaotyczne i nieprzemysłane działania, będące odpowiedzią na grożące mu niebezpieczeństwo. Zważyć należy, że najdokładniejsze wyjaśnienia złożył oskarżony podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Wówczas

ustosunkowywał się on do występujących w jego depozycjach niejasności i niedokładności, które ujawniły się na tle odczytanych mu wyjaśnień z dnia 10 czerwca 2018 r. Zauważyć trzeba, że od posiedzenia aresztowego do eksperymentu procesowego, oskarżony co do zasady w tożsamy sposób opisywał pierwszą fazę zajścia, podczas której szwagier M. K. (1), wtargnął do niego do mieszkania, zapytał się używając wulgarnych słów, czemu zadzwonił na policję, a usłyszawszy że to nie on, zagroził szwagrowi zabójstwem, twierdząc że więcej już nie zadzwoni. Od momentu przesłuchania w dniu 11 czerwca 2018 r. oskarżony stanowczo wskazywał, że pokrzywdzony miał śrubokręt oraz został uderzony przez M. K. (1) około 2-3 razy w tył głowy i wskutek tego ataku zadał pokrzywdzonemu uderzenia w okolice głowy, małym nożem, którym wcześniej obierał jabłko. Także niezmiennie A. F. podnosił, że odepchnął szwagra, który upadł, a następnie podniósł się i dalej go atakował. Podana przez oskarżonego wersja podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, że stanął na jedną nogę i odepchnął szwagra, który następnie podniósł się i uderzył go w tył głowy, a on w celach

obronnych użył noża zasługuje na aprobatę w świetle zeznań świadka Ł. F., z których wynika, że widziała początek zajścia. Świadek podała w zasługujących na wiarę zeznaniach, że " jej niepełnosprawny mąż, po słowach wypowiedzianych przez M. K. (1) stanął na jednej nodze i doszło do szarpaniny, zaś ona obróciła się, wybiegła, bo chciała wezwać pomoc" (k. 63). Powyższe potwierdza depozycje oskarżonego z toku posiedzenia arestowego, że oskarżony wstał i odepchnął M. K. (1), który w następstwie tego upadł, po czym podniósł się i kontynuował atak. Dalsza część zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego podczas składania wyjaśnień w dniu 11 czerwca 2018 r., została potwierdzona w dużej mierze w trakcie przeprowadzanego eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego. Podnieść należy, że wskazywane przez A. F. okoliczności: odnośnie zadanych pierwszych ciosów nożem w okolice głowy z pozycji siedzącej na fotelu, faktu przemieszczania się podczas zajścia na poślaskach po podłodze pokoju z uwagi na amputację prawej nogi , usiłowania zadania mu przez M. K. (1) uderzenia śrubokrętem i kulą ortopedyczną, a następnie

kontynuowania przez M. K. (1) ataku na jego życie, gdy ten siedział na podłodze, co skutkowało wyprowadzeniem przez niego ciosów obronnych nożem znajdującym potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, protokole oględzin miejsca zdarzenia z dnia 8 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 3-20), jak i zeznaniach Ł. F.. I tak medyk sądowy, dr n. med. D. P. (1) podczas rozprawy w dniu 1 czerwca 2020 r. wskazała, że uszkodzenia w obrębie twarzy i szyi mogły powstać, gdy oskarżony A. F. siedział na fotelu, a pokrzywdzony się nad nim pochylał, dodając że te ciosy w górnej części ciała, nie były śmiertelne (k. 689-689v). Nadto zaznaczyła, że do dalszych obrażeń, w tym w okolicy brzucha mogło dojść w sytuacji, w której oskarżony A. F. siedział na podłodze w pokoju, a pokrzywdzony M. K. (1) się nad nim nachylał. Dalej zaznaczyła, że żeby doszło do powstania rany głębokiej w nadbrzuszu, najłatwiejszą pozycją było nachylenie się pokrzywdzonego nad siedzącym na podłodze oskarżonym (k. 689-689v). Ponadto fakt posłużenia się podczas zdarzenia przez M. K. (1) śrubokrętem znajduje swoje potwierdzenie w zeznaniach Ł. F., która

weszła do mieszkania bezpośrednio po zajściu, mijając się z zakrwawionym bratem M. K. (1). Z jej depozycji wynika, że w pokoju panował bałagan, wszędzie były ślady krwi, a na dywanie leżał śrubokręt. Gdy spojrzała na ten przedmiot, A. F. powiedział jej, aby go nie ruszała, gdyż tym śrubokrętem został zaatakowany przez M. K. (1) (k. 64). Ponadto protokół oględzin miejsca zdarzenia z dnia 8 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 3-20) wskazuje, że w pokoju dziennym doszło do walki, podczas której używany był śrubokręt i kula ortopedyczna, a oskarżony A. F. i M. K. (1) musieli się przemieszczać, przy czym sposób poruszania się oskarżonego, na siedząco po podłodze, z uwagi na inwalidztwo, wykluczał aby oskarżony A. F. był stroną atakującą. W ocenie Sądu wskazane depozycje oskarżonego były osadzone w szerszym kontekście i zawierały opisy interakcji, w tym wypowiedziane przez M. K. (1) groźby zabójstwa. Podnieść należy, że najistotniejszym dowodem w tej sprawie są właśnie wyjaśnienia oskarżonego A. F., w których podał wszystkie okoliczności niezbędne dla ustalenia: czy spełnione zostały warunki ustawowe

korzystania z obrony koniecznej, jakiemu dobru prawnie chronionemu przynależnemu oskarżonemu groził bezpośredni bezprawny zamach M. K. (1), czy przekroczone zostały granice obrony koniecznej. Trzeba stanowczo stwierdzić, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie pozostawał w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi od momentu przeprowadzenia posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, a wręcz przeciwnie początek zdarzenia znajdował swoje potwierdzenie w pełni wiarygodnych depozycjach pochodzących od Ł. F.. W ocenie Sądu zważywszy na treść opinii psychologicznej, z której wynika, że inteligencja oskarżonego znajduje się w granicach dolnej normy, a funkcje pamięci bezpośredniej świeżej i śladów pamięciowych są obniżone oraz występuje u niego organiczne uszkodzenie centralnego układu nerwowego na średnim poziomie, przyjąć należy że złożone przez oskarżonego wyjaśnienia w zakresie istotnych kwestii dotyczących zdarzenia są dostosowane do obniżonego procesu poznawczego i silnego

stresu, który mu towarzyszył. Jednak powyższe, nie dyskwalifikuje wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, w zakresie opisanego przez niego i przedstawionego zamachu na jego zdrowie i życie oraz podjętych działań obronnych. Sąd nie dał wiary częściowo wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego w dniu 10 czerwca 2018 r., w których wskazywał on, że znajdując się na podłodze został zaatakowany śrubokrętem przez M. K. (1), który wprawdzie zbił ręką, ale ostatecznie został uderzony tym narzędziem w lewe kolano, co pozostawiło widoczny ślad. Wskazać należy, że z przeprowadzonych badań genetycznych zawartych w opinii z zakresu genetyki sądowej o nr SL IIIK 102/218 wynika, że na śrubokręcie, którym posłużył się M. K. (1) nie ujawniono śladów krwi A. F. (k. 348-371). Powyższe oznacza, że M. K. (1) nie zranił oskarżonego śrubokrętem, a ujawniona na nodze A. F. rana powstała w innych okolicznościach podczas tego zdarzenia. Także na uwzględnienie nie zasługiwały twierdzenia oskarżonego odnośnie zauważonego przez niego wyjęcia za pasa spodni śrubokręta oraz w zakresie opisanego momentu otrzymania ciosów w

głowę, które miały być zadane, gdy siedział na podłodze. Wskazać trzeba, że A. F. podczas kolejnych wyjaśnień podawał, że został uderzony w głowę jak siedział na fotelu, przy czym twierdził, że nie wie, czy pokrzywdzony miał w tym czasie śrubokręt, opisując jedynie atak śrubokrętem i wytrącenie pokrzywdzonemu tego przedmiotu z rąk, gdy siedział na podłodze. Także na aprobatę nie mogły zasługiwać wyjaśnienia oskarżonego z toku eksperymentu procesowego, że przebywając na podłodze, zadawał on uderzenia M. K. (1) śrubokrętem, gdyż wersji tej przeczy cały zgromadzony materiał dowodowy. Także biegła z zakresu medycyny sądowej, dr n. med. D. P. (1) podniosła, że wygląd i wymiary ran wklucia przeczą możliwości spowodowania tych urazów wkrętakami. Zaznaczyła, że wszystkie rany są charakterystyczne dla użycia narzędzia ostrego kończystego, jakim jest nóż (k. 689). Jednak, zdaniem Sądu, mimo występujących w wyjaśnieniach oskarżonego rozbieżności, niedokładności jak i elementów, z których sam A. F. się wycofał, to pochodzący od niego niezmienny i konsekwentny przekaz w zasadniczych kwestiach zasługuje na

		<p>uwzględnienie. Powyższe niedoskonałości złożonych przez oskarżonego wyjaśnień nie stanowiły próby przeforsowania korzystnej wersji, ale były wynikiem niewątpliwie burzliwego oraz szybkiego przebiegu zdarzenia, występującego stresu i obniżonych funkcji poznawczych u A. F.. Jednak powyższe okoliczności nie dyskredytują wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, w zakresie uwzględnionym przez Sąd, zwłaszcza że w zasadniczej mierze odnośnie podstawowych elementów, tj. ataku i podjętej obrony oskarżony przez cały czas nakreślał taki sam obraz zdarzenia, w którym bezpośrednio uczestniczył, przy czym depozycje te znajdują pokrycie w pozostałych dowodach zebranych w sprawie, tworząc wespół z nimi logiczną całość.</p>
zeznania świadka Ł. F.	<p>Podnoszone przez oskarżonego okoliczności odnośnie agresywnego i nieprzewidywalnego zachowania M. K. (1), zarówno w dniu zdarzenia, jak i podczas wcześniejszych kontaktów z bliską rodziną oraz w zakresie początkowej fazy zajścia z dnia 8 czerwca 2018 r. znajdują potwierdzenie w <u>zeznaniach świadka Ł. F.</u> Wskazała, że w dniu 8 czerwca 2018</p>	

r. około godz. 18:45 przebywała przed domem na podwórku, gdzie wszedł jej brat M. K. (1), który był mocno zdenerwowany. Zapytany przez siostrę dokąd idzie, odpowiedział, że jej mąż, A. F. nie będzie więcej dzwonił na niego na Policję. Odpowiedziała, że to nie on, ale brat złapał ją dwoma rękami za ręce, uniemożliwiając jej wypchnięcie go z podwórka. Trzymając ją za ręce, wszedł z nią do korytarza mieszkania. Z depozycji świadka wynika, że powiedział jej, że idzie zabić oskarżonego i ten nie będzie więcej na niego dzwonił. Zaznaczyła, że próbowała zatrzymać brata, łapiąc go za ubrania, ale ten ją odepchnął, kopnął w drzwi i je otworzył, po czym wszedł do pokoju, gdzie siedział jej niepełnosprawny mąż, który nie ma prawej nogi. Podniosła, że M. K. (1) obszedł stół i podszedł do oskarżonego, a A. F. stanął na jednej nodze i zaczęli się obaj szarpać. Dodała, że zobaczywszy szarpaninę, obróciła się i wybiegła wezwać pomoc. Udała się do sąsiadki G. G. (1), a potem wezwała Policję.

W ocenie Sądu zeznania złożone przez świadka są rzeczowe, jasne oraz logiczne, przy czym zawierają one ważne pod kątem działania oskarżonego w warunkach obrony

koniecznej elementy zdarzenia. Wprawdzie świadek nie obserwowała całego zajścia, jednak przez całe postępowanie niezmiennie opisywała ona agresywne i wulgarne zachowanie jej brata M. K. (1) w dniu 8 czerwca 2018 r. skierowane przeciwko niej, kiedy odwiedziła matkę, a następnie precyzyjnie odtworzyła postawę M. K. (1), który przyszedł konfrontować się z jej mężem, posądzając go o wezwanie dzień wcześniej Policji. Ze stanowczych oraz pełnych emocji depozycji świadka wynika, że pokrzywdzony M. K. (1) w jej obecności powiedział, że idzie zabić jej męża, a następnie po odepchnięciu siostry oraz kopnięciu w drzwi wejściowe, wtargnął do pokoju, w którym A. F. siedział na fotelu i oglądał mecz w telewizji. Ponadto z obdarzonych walorem wiarygodności zeznań tego świadka wynika, że słyszała ona wypowiedziane pod adresem jej męża słowa przez M. K. (1), który wulgarnie twierdził, że jej mąż dzwonił po policję oraz groził mu, iż teraz mu pokaże. Także depozycje te potwierdzają, że widziała szarpaninę pomiędzy jej bratem i mężem, który stanął na jednej nodze. Zdaniem Sądu na pełną aprobatę zasługują depozycje świadka, które oddają skalę niebezpieczeństwa

grożącego oskarżonemu ze strony nietrzeźwego M. K. (1). Wynika z nich, że Ł. F. nie podjęła się rozdzielania bijących się osób, a jedynie pobiegła do sąsiadki G. G. (1), przekazując jej, że M. K. (1) przyszedł zabić jej męża i poprosiła ją, by zadzwoniła po Policję, a usłyszawszy że starsza kobieta nie umie, sama wykonała połączenie. Zważyć należy, że świadka łączyła więź emocjonalna nie tylko z oskarżonym, będącym jej mężem, ale również z bratem, któremu często pomagała finansowo. Analiza złożonych przez świadka zeznań wskazuje, że stanowią one szczery i rzeczywisty przebieg zaobserwowanego zdarzenia. Ponadto podczas rozprawy świadek dodała, że oskarżony użył podczas zdarzenia małego noża kuchennego o długości brzeszczotu wynoszącej od 5-6 cm, ostro zakończzonego. Wskazała także, że bezpośrednio po zajściu widziała leżący w pokoju, na dywanie, koło stołu wkrętak, którego mąż nie pozwolił ruszyć, zaznaczając jednocześnie że śrubokręt ten nie należał do nich. Opisuąc właściwości brata M. K. (1), zeznała podczas przewodu sądowego, że nadużywał alkoholu, był agresywny i nieobliczalny, osobiście się go bała, przy czym jakiś czas przed zdarzeniem jej bratanek

P. K. (1) pokazywał jej nagranie, na którym M. K. (1) okładał pięściami swoją konkubinę, a potem groził jej nożem i pociął jej bluzkę. Nadto podczas rozprawy świadek zaznaczyła, że według niej, A. F. podczas zajścia się bronił. Wprawdzie zadał silne ciosy nożem, ale jej brat też był porywczy, nieraz dewastował mieszkanie, rozwalił duży stół u matki w mieszkaniu, cegły ze ścian rozbierał. Również w tym zakresie zeznania złożone przez świadka zasługują na uwzględnienie, zwłaszcza że znajdują potwierdzenie w obiektywnych dowodach w postaci wyroku skazującego M. K. (1) na karę pozbawienia wolności za znęcanie nad matką i czynną napaść na funkcjonariuszy Policji, zeznaniach funkcjonariusza Policji Ł. G., wywiadzie środowiskowym oraz nagraniu rozmowy z dnia 5 czerwca 2018 r. dostarczonej przez P. K. (1). Także korespondują one z zeznaniami **świadka K. K.**, córki oskarżonego, która wskazała, że o całym zdarzeniu dowiedziała się od swojej siostry M. F. (1) z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej tego samego dnia. Z przekazu wie, że wujek M. K. (1) miał zaatakować ojca, który się przed nim bronił. Zdaniem Sądu zeznania złożone

przez świadka zasługują na uwzględnienie w zakresie zasłyszanej informacji o przebiegu zdarzenia, jak i panującej sytuacji rodzinnej, w której M. K. (1) miał niewłaściwie zachowywać wobec własnej matki, konkubiny, siostry Ł. i szwagra A. F.. Opisane przez świadka zdarzenia z życia M. K. (1), podczas których zachowywał się agresywnie lub niestosownie wobec własnej partnerki, czy M. F. (1), jak też wobec świadka, wzywając policję zasługują na uwzględnienie, zwłaszcza że znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach w zakresie licznych interwencji policji w miejscu zamieszkania M. K. (1), w tym w zakresie zakłócania spokoju, czy stosowania przemocy wobec matki, czy własnej konkubiny. Także na wiarę zasługują depozycje świadka, iż jej matka Ł. F. skarżyła się córce na brata, zwłaszcza w świetle tego, że w dniu zdarzenia uskarżała się ona na M. K. (1) także jego synowi, P. K. (1). Jednak zważywszy, że większość przedstawionych przez świadka sytuacji dotyczących agresywnych zachowań podejmowanych przez M. K. (1) wobec jej matki, czy ojca A. F. pochodziła z przekazu, który niewątpliwie ulegał zniekształceniu, Sąd dał

	<p>wiarę tym depozycjom, w takim zakresie, w którym znalazły one potwierdzenie w osobowych źródłach dowodowych, których miały dotyczyć dane sytuacji. Jednak ogólna analiza zeznań pochodzących od świadka wskazuje na powszechnie znany w rodzinie problem dotyczący dysfunkcyjnego życia prowadzonego przez M. K. (1), który jako osoba nadużywająca alkoholu zachowywał się impulsywnie, wulgarnie i nieprzewidywalnie wobec członków swojej rodziny.</p>	
<p>zeznania świadka G. G. (1)</p>	<p>Przekazane przez Ł. F. informacje w zakresie udania się po pomoc do G. G. (1), znajdują swoje uzasadnienie w depozycjach pochodzących od tego świadka. Potwierdziła, że przybiegła do niej sąsiadka Ł. F., cała roztrzęsiona i poprosiła, aby zadzwoniła po Policję i pogotowie. Ta odpowiedziała, że nie umie i Ł. F. sama wykonała połączenie. Wskazała, że jak wyszła, po chwili widziała, jak przez wspólne podwórko przechodził zakrwawiony M. K. (1). W ocenie Sądu zeznania złożone przez świadka, w których potwierdziła ona stan emocjonalny Ł. F. oraz fakt szukania u niej ratunku zasługują na wiarę. Wprawdzie świadek w sposób ogólny i lapidarny</p>	

	odtworzyła wizytę Ł. F. w związku z dramatycznymi wydarzeniami w jej domu, jednak oceniając ten przekaz wskazać należy, że świadek liczyła 81 lat, a więc złożone przez nią zeznania są adekwatne do jej procesu poznawczego.	
1.1.1	zeznania świadka S. B.	<p>Ustalony przez Sąd stan faktyczny w zakresie przekazanych przez oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu informacji, iż został zaatakowany przez M. K. (1), jak i odnośnie pozbycia się przez niego noża użytego podczas zdarzenia znajduje swoje potwierdzenie w depozycjach świadka S. B. Wynika z nich, że S. B. po otrzymaniu telefonu od Ł. F. udał się do miejsca zamieszkania państwa F., a następnie do leżącego na plecach, na drodze M. K. (1), któremu zaczął uciskać jedną z ran, a następnie stwierdziwszy że mężczyzna nie żyje, oddalił się stamtąd. Podał, że następnie wszedł do pokoju zajmowanego przez A. F., gdzie zastał go siedzącego na podłodze. Stwierdził, że mężczyzna palił papierosa, wyglądał na zdezorientowanego, a spytany przez niego, gdzie jest nóż, powiedział że "pod kuchnią". Z depozycji świadka wynika, że otworzył palenisko, wziął pogrzebacz i wyciągnął rozgrzane ostrze noża,</p>

		<p>które następnie wyrzucił na podwórku.</p> <p>W ocenie Sądu świadek złożył dokładne i jasne zeznania w zakresie podjętej akcji reanimacyjnej w stosunku do M. K. (1) i poczynionych obserwacji w mieszkaniu, w którym przebywał oskarżony A. F. bezpośrednio po zdarzeniu. W swoim przekazie świadek wskazał, że podczas rozmowy z oskarżonym dowiedział się od niego, że został zaatakowany przez M. K. (1), a nóż użyty podczas zajścia znajduje się w westfalce. S. B. zeznał, że nie zastanawiając się nad konsekwencjami, działając nagle wydobyl rozżarzone ostrze noża, które po ostudzeniu w wodzie, wyrzucił na podwórku za szopę należącą do sąsiada. Analizując powyższe zeznania wskazać należy, że stanowią one rzetelny i szczery przekaz i jako takie zasługują na uwzględnienie.</p>	
1.1.1	<p>zeznania świadka K. Ś.</p> <p>zeznania świadka E. C.</p>	<p>Poczynione w sprawie ustalenia odnośnie tego, że M. K. (1) opuścił samodzielnie mieszkanie zajmowane przez A. F. i po pokonaniu około 200 metrowego dystansu upadł na drogę wynikają z zeznań K. Ś. i E. C.</p> <p>Ze zgodnych zeznań złożonych przez świadków</p>	

		<p>wynika, że krytycznego dnia wspólnie wybrały się z dziećmi na spacer, nad rzekę. Wracając, stamtąd około godz. 19:00, na wysokości domu państwa B. zauważyły wychodzącego z podwórka rodziny F. mężczyznę. Szedł chwiejnym krokiem, zataczał się, poruszał się całą szerokością drogi. Widziały, że M. K. (1) był cały zakrwawiony, przy czym w pewnym momencie oparł się o płot, po czym przewrócił się na ziemię, przetoczył się i położył na drodze betonowej. Powyższe zeznania, w zakresie zaobserwowanego fragmentu zajścia związanego z opuszczeniem przez zakrwawionego M. K. (1) mieszkania i poruszania się przez niego drogą w miejscowości S., gdzie wskutek doznanych ran upadł są jasne, rzeczowe oraz zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym i jako takie zasługują na wiarę.</p>	
1.1.1	<p>zeznania świadka E. S. zeznania świadka D. Z.</p>	<p>Ustalony przez Sąd stan faktyczny odnośnie zgonu M. K. (1) na drodze w miejscowości S. oraz ujawnienia zwłok przez policjantów, którzy udali się na interwencję zgłoszoną przez Ł. F. znajduje potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji <u>E. S. i D. Z.</u></p>	

I tak E. S. zeznała, że w dniu 8 czerwca 2018 r., około godz. 19:00 udała się na interwencję policji pod adres (...), z uwagi na zgłoszone nieporozumienie sąsiedzkie. W trakcie dojazdu, do tej miejscowości, dyżurny K. w S. przekazał, że przy drodze leży zakrwawiony mężczyzna. Wskazała, że w momencie ich przybycia M. K. (1) nie okazywał oznak życia. Natomiast funkcjonariusz Policji D. Z. dodał, że zgłoszona awantura w mieszkaniu miała dotyczyć bójki, jednak dyżurny twierdził, że zgłaszająca kobieta była zdenerwowana i opisała zdarzenie nieprecyzyjnie. Dodał, że zgodnie z poleceniem dyżurnego udali się na miejsce, w którym leżał M. K. (1), a przybyła na miejsce karetka pogotowia stwierdziła zgon mężczyzny.

Przedmiotowe zeznania stanowią rzetelną i jasną relację czynności służbowych wykonywanych przez funkcjonariuszy Policji na miejscu ujawnienia zwłok M. K. (1), jak i stanowią one potwierdzenie okoliczności podnoszonych przez Ł. F. w zakresie dokonanego zgłoszenia bójki między jej mężem i bratem M. K. (1). Nadto

funkcjonariusz Policji D. Z. zawarł w swoich depozycjach poczynione bezpośrednio na miejscu zdarzenia ustalenia w zakresie przebiegu zajścia. Podniósł, że na posesji zastał, zgłaszającą Ł. F. i jej córkę, przy czym Ł. F. opowiedziała mu przebieg zdarzenia, w tym oświadczyła, że M. K. (1) napadł w mieszkaniu na jej męża A. F.. Dodał, że wykonując czynności, w pokoju, przyległym do pomieszczenia kuchennego, na wprost drzwi zastał rozebranego oskarżonego, bez jednej nogi, który na jego widok zaczął nerwowo krzyczeć że go napadnięto. Zapytany o przebieg zdarzenia, zapalił papierosa i powiedział, że do mieszkania wtargnął jego szwagier M. K. (1) i rzucił się na niego, twierdząc że go zabije, za to że zadzwonił na Policję. Przekazał policjantowi, że pokrzywdzony miał w ręku nóż lub śrubokręt, obaj upadli na podłogę i zaczęli się szarpać, przy czym nie umiał wytłumaczyć, czemu w mieszkaniu było dużo krwi. Twierdził, że być może M. K. (1) podczas szarpaniny się skaleczył, zaprzeczając aby go ugodził nożem. Zdaniem Sądu zeznania złożone przez świadka są szczegółową, wręcz drobiazgową relacją poczynionych ustaleń na miejscu zdarzenia w drodze rozpytania

		<p>świadków i osoby podejrzewanej oraz poczynionych własnych obserwacji i jako takie zasługują na wiarę w całości. Wskazać należy, że z depozycji świadka, uzupełnionych następnie podczas rozprawy wynika, że zastał oskarżonego bez założonej protezy, która znajdowała się w spodniach moro i stała przy łóżku. Także z obdarzonych walorem wiarygodności twierdzeń funkcjonariusza Policji wynika, że podawane mu bezpośrednio po zajściu informacje przez oskarżonego, jakoby nie ugodził szwagra nożem wydawały się nielogiczne, gdyż w pokoju były ślady walki, zarówno przy fotelu, na którym miał siedzieć oskarżony, ale także przy segmencie, na którym stał telewizor, gdzie została zrzucona doniczka z kwiatami i była rozlana ciecz. Dodał, że późniejsze czynności wykazały, że oskarżony zacierał ślady, albowiem wrzucił nóż do paleniska i musiał się umyć przed przyjazdem Policji.</p>
<p>zeznania świadka P. C.</p>	<p>Powyższe depozycje korelują z zeznaniami funkcjonariusza Policji P. C., który w dniu 8 czerwca 2018 r. pełnił służbę obchodową i o godz. 19: 00 z polecenia dyżurnego udał się do miejscowości (...) celem udzielenia asysty</p>	

	<p>podczas przeprowadzanej interwencji. Z depozycji świadka wynika, że w mieszkaniu oskarżony A. F. pokazywał mu obrażenia pochodzące od ułucia go jakimś przedmiotem oraz mówił, że M. K. (1) go oatakował, a on się jedynie bronił. Zdaniem Sądu zeznania złożone przez funkcjonariusza Policji w zakresie wykonanych czynności służbowych, jak i zapamiętanych okoliczności z miejsca zdarzenia zasługują na wiarę. Świadek złożył jasne i rzetelne zeznania, które nie nasuwają zastrzeżeń.</p>		
1.1.1	zeznania świadka P. K. (2)	<p>Ustalenia Sądu w zakresie stwierdzonego zgonu M. K. (1) na drodze w miejscowości S. wynikają z zeznań ratownika medycznego <u>P. K. (2)</u>. Świadek stwierdził, że dniu 8 czerwca 2018 roku otrzymali wezwanie do reanimacji w miejscowości S.. Po przybyciu na miejsce zastali mężczyznę leżącego na drodze koło boiska sportowego, z ranami kłutymi całego ciała, których według jego wyliczenia było jedenaście. Świadek dodał, że pamiętał pokrzywdzonego z wizyty dzień wcześniej, kiedy zabierali jego matkę do szpitala z dusznościami i zachowywał się wówczas spokojnie.</p> <p>W ocenie Sądu zeznania złożone przez świadka</p>	

		<p>wiernie odzwierciedlają czynności ratownicze podjęte w miejscu ujawnienia M. K. (1) oraz poczynione obserwacje w zakresie wyglądu ciała, wskazującego na doznanie przez pokrzywdzonego jedenastu ran kłutych.</p>	
1.1.1	<p>zeznania świadka P. K. (1)</p> <p>płyta CD i protokół oględzin z rozmów z dnia 5 czerwca 2018 r.</p> <p>płyta CD i protokół oględzin telefonu komórkowego użytkowanego przez P. K. (1)</p>	<p>Poczynione w niniejszej sprawie spostrzeżenia, znajdują częściowo potwierdzenie w zeznaniach świadka P. K. (1). Niewątpliwie z depozycji pochodzących od świadka, które zasługują na uwzględnienie wynika, że w dniu 8 czerwca 2018 roku zadzwoniła do niego ciotka Ł. F. i żaliła się na jego ojca M. K. (1), wskazując że się pokłócili, gdyż jego ojciec oblał ją wodą, zniszczył stół u babci w domu oraz zamachnął się na ciotkę i chciał ją uderzyć. Powiedziała mu przez telefon, że nie da M. K. (1) więcej żadnych pieniędzy. Także z obdarzonych walorem wiarygodności depozycji wynika, że tego samego dnia, około godz. 18:57 zadzwoniła do niego ponownie Ł. F., mówiąc że M. K. (1) pobił się z A. F. i jego ojciec jest cały poraniony, wskazując że M. K. (1) przyszedł zabić jej męża. Powyższe zeznania w zakresie przedstawionej mu przez Ł. F. relacji odnośnie agresywnego zachowania jego ojca M. K. (1)</p>	

wobec jej osoby w dniu 8 czerwca 2018 r. , jak i w zakresie przebiegu zdarzenia, podczas którego jego ojciec został wielokrotnie raniony nożem są jasne i logiczne oraz zgodne z ustaloną przez Sąd logiką wypadków i jako takie zasługują na uwzględnienie. Także na pełną aprobatę zasługują depozycje świadka, w których opisał on powody, dla których M. K. (1) rozstał się z żoną oraz przyczyny odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, jak i potwierdził fakt nadużywania przez ojca alkoholu oraz znęcania się fizycznego i psychicznego nad własną matką. Jednak akceptacji Sądu nie znalazły depozycje świadka z toku śledztwa i rozprawy, jakoby oskarżony A. F. świadomie przekroczył granice obrony koniecznej zadając M. K. (1) jedenaście ciosów nożem. Dodał, że z nagranej przez niego rozmowy telefonicznej z ojcem z dnia 5 czerwca 2018 roku wynika, że A. F. miał wcześniej grozić M. K. (1) nożem. W ocenie Sądu dokonana przez świadka ocena zachowania oskarżonego A. F. została dokonana przez pryzmat skutków, a musi być dokonywana z punktu widzenia przebiegu zdarzenia, a zatem ex ante, a

nie ex post. Podnieść należy, że nie istnieją żadne teoretyczne kryteria współmierności środków i sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu.

Proporcjonalność i współmierność obrony podjętej przez oskarżonego winna być oceniana jako wypadkowa wielu czynników, tj. intensywności, natężenia działań agresywnych, okoliczności zajścia, a także właściwości i cech atakującego i atakowanego. Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że M. K. (1) był osobą porywczą, impulsywną, a oskarżony doznając ataku z jego strony realnie mógł się obawiać o swoje życie. Tymczasem świadek na potrzeby tejże sprawy starał się bagatelizować właściwości swojego ojca, w tym angażowanie dzielnicowego w podejmowanie działań wobec niewłaściwie zachowującego się M. K. (1) nie tylko wobec rodziny, ale sąsiadów. W ocenie Sądu postawa świadka, ukierunkowana na przedstawienie ojca w lepszym świetle poprzez wykazywanie, że M. K. (1) nie stanowił zagrożenia dla otoczenia, a tym bardziej zaatakowanego przez niego A. F. widoczna jest w depozycjach świadka z rozprawy,

w których zaprzeczał aby obawiał się gróźb karalnych wypowiedzianych przez ojca wobec niego. Z płyty CD i **protokołu oględzin** wynika że w dniu 5 czerwca 2018 r doszło do rozmowy pomiędzy P. K. (1) a M. K. (1). Na nagraniu P. K. (1) wskazując ojcu przyczyny dla których nie przyjechał do S., stwierdził, że dlatego, iż ojciec grozi mu zabójstwem, na co M. K. (1) powiedział „ Ja cię uduszę, dziada uduszę. Powiedziałem na Policji, że uduszę dziada, nie zabiję, a że” (k. 340). Zdaniem Sądu przedmiotowa płyta CD, jak i płyta CD z k. 104 wraz z protokołem oględzin telefonu komórkowego użytkowanego przez P. K. (1) zasługują na uwzględnienie.

Potwierdzają one treść przeprowadzonych rozmów, których odbycie i zawartość merytoryczna nie mogą budzić zastrzeżeń z uwagi na ich nagranie w oryginale. Odnosząc się do nagrania z groźbami kierowanymi do świadka, przy uwzględnieniu wcześniejszych znanych świadkowi agresywnych zachowań ojca, które skutkowały odizolowaniem go w jednostce penitencjarnej, a następnie po opuszczeniu więzienia licznymi interwencjami Policji, z uwagi na brak poprawy w zachowaniu

		<p>oraz rejestrowaniem zdarzeń karalnych przez samego świadka jako dowodu dla dzielnicowego, nie sposób uznać, że P. K. (1) nie traktował tych gróźb poważnie. Tym samym, w ocenie Sądu świadek, z uwagi na łączącą go z ojcem więź, mimo destrukcyjnych zachowań M. K. (1) wobec otoczenia, nie był w stanie racjonalnie ocenić sytuacji z dnia 8 czerwca 2018 r., podczas której M. K. (1) stracił życie.</p>	
<p>1.1.1</p>	<p>zeznania świadka E. Z. zeznania świadka M. Z. (1) zeznania świadka A. M. zeznania świadka M. J. zeznania świadka M. B.</p>	<p>Również z zasługujących na wiarę zeznań świadków <u>E. Z., M. Z. (2) oraz A. M.</u> wynika że zwłoki M. K. (1) zostały ujawnione na drodze w S., przy czym E. Z. siedząc na ławce przed domem widziała zataczającego się, zakrwawionego pokrzywdzonego, idącego drogą. Nadto świadek A. M. dodała, że wiadomym jej jest, że M. K. (1) pod wpływem alkoholu był zaczepny (k. 542v). Depozycje pochodzące od tych świadków nie nasuwają żadnych zastrzeżeń i zasługują na wiarę. Także na akceptację zasługują zeznania świadka <u>M. J.</u>, który potwierdził istnienie konfliktu między oskarżonym a M. K. (1), jednak nie znał jego podłoża. Wskazał także na nadużywanie przez pokrzywdzonego alkoholu</p>	

		<p>wraz z konkubina. Także stwierdził, że w przeszłości pokłócił się z oskarżonym A. F., zaprzeczając aby ktoś używał podczas tamtych wydarzeń siekiery. W ocenie Sądu zeznania złożone przez świadka są jasne i zasługują na wiarę. Także na uwzględnienie zasługiwały odczytane na rozprawie zeznania świadka M. B., w których wskazywał że o zdarzeniu dowiedział się od ludzi, jak również na zasadzie plotek wiedział o zatargu między M. K. i A. F..</p>	
<p>1.1.1</p>	<p>protokół oględzin miejsca zdarzenia z dnia 8 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną</p> <p>PROTOKÓŁ</p> <p>oględzin stołu</p>	<p>Przebieg zdarzenia z dnia 8 czerwca 2018 r. , w tym w zakresie walki, do której doszło w pokoju dziennym oraz doznanych przez M. K. (1) obrażeń ciała, jak i używania podczas zdarzenia wkrętaka znajduje potwierdzenie w dokumencie w postaci <u>protokołu oględzin miejsca zdarzenia z dnia 8 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną</u> (k. 3-20). Na podstawie powyższych dokumentów należy stwierdzić, że ślady krwi były od progu drzwi wejściowych, na podłodze w korytarzu, w pomieszczeniu kuchennym oraz w pokoju dziennym. Znajdujący się dywan pomiędzy meblościanką a stołem był zwinięty w kierunku stołu, leżało na nim przewrócone krzesło.</p>	

		<p>Ponadto pomiędzy maszyną do szycia a stołem zabezpieczono wkrętak płaski, z czarno - niebieską rączką i śladami substancji brunatno- czerwonej. Również na podłodze ujawniono przewróconego kwiatka w doniczce.</p> <p>Zdaniem Sądu dokument ten wraz z dokumentacją fotograficzną z miejsca zdarzenia został sporządzony rzetelnie i nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Jako taki stanowi ważne źródło dowodowe i zasługuje na uwzględnienie. Także okoliczności zdarzenia znajdują potwierdzenie w dokumencie w postaci <u>protokołu oględzin stołu znajdującego się w pokoju dziennym w lokalu mieszkalnym w (...) A z dnia 9 czerwca 2018 r.</u> Wynika z niego, że pod stołem ujawniono reklamówkę koloru białego z zawartością trzech jabłek (k. 74-75). Również ten dokument zasługuje na uwzględnienie w całości.</p>	
1.1.1	<p>protokół oględzin terenu podwórka w (...) A z dnia 9 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną</p>	<p>Natomiast wskazane przez S. B. okoliczności w zakresie usunięcia przez niego i wyrzucenia ostrza noża, użytego podczas zdarzenia z dnia 8 czerwca 2018 r. znajdują swoje w pokrycie w dokumencie w postaci <u>protokołu oględzin terenu podwórka w</u></p>	

		<p><u>(...) A z dnia 9 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną</u> (k. 68-73)</p> <p>Przedmiotowy dokument został sporządzony rzetelnie i nasuwa wątpliwości, przy czym wskazuje że w toku postępowania nie udało się zabezpieczyć przedmiotowego fragmentu noża.</p>	
1.1.1	<p>protokół oględzin A. F. z dnia 8 czerwca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną</p>	<p>Wskazywanie przez oskarżonego okoliczności w zakresie odniesionych przez niego obrażeń w trakcie stracie w dniu 8 czerwca 2018 r. znajdują swoje uzasadnienie w dokumencie w postaci sporządzonego bezpośrednio pod zdarzeniu <u>protokołu oględzin A. F. z dnia 8 czerwca 2018 r. i dokumentacji fotograficznej.</u></p> <p>Przedmiotowy dokument został sporządzony w sposób jasny i rzetelny i jako taki zasługuje na wiarę. Wynika z niego, że w momencie zatrzymania A. F. miał świeże obrażenia lewej nogi na wysokości kolana oraz zaczerwienie (otarcie naskórka) głowy.</p>	
1.1.1	<p>opinia z zakresu genetyki sądowej G. (...) o nr SL IIIK 102/218</p>	<p>Fakt doznania przez M. K. (3) obrażeń podczas zajścia w dniu 8 czerwca 2018 r. potwierdza także <u>opinia z zakresu genetyki sądowej G. (...) o nr SL IIIK 102/218,</u> w której wskazano że</p>	

		<p>w wymazach pobranych z podłogi, ściany, na kulach ortopedycznych, wkrętakach, pogrzebaczu, podkoszulce oraz zaplamieniu na spodniach i koszulce stwierdzono obecność krwi ludzkiej, a dla DNA wyizolowanego z tej krwi uzyskano profil pochodzący od mężczyzny w pełni zgodny z profilem występującym w DNA M. K. (1). Także w oparciu o te specjalistyczne źródło dowodowe należy stwierdzić, że na wkrętach nie ujawniono krwi A. F.. W ocenie Sądu powyższa opinia została sporządzona przez wysokiej klasy specjalistów z zakresu genetyki sądowej. Jest ona jasna, czytelna oraz rzeczowa, przy czym wyprowadzone przez biegłych wnioski znajdują potwierdzenie w przebiegu zdarzenia.</p>	
1.1.1	opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej - dr n. med. D. P. (1)	<p>Ustalenia Sądu w zakresie spowodowanych u M. K. (1) obrażeń ciała przez oskarżonego A. F. oraz mechanizmu ich powstania, jak i przyczyny zgonu znajdują swoje uzasadnienie w <u>opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dr n. med. D. P. (1).</u> Z opinii wynika, że z protokołu oględzin zwłok w miejscu ujawnienia oraz sporządzonej podczas sekcji barwnej dokumentacji fotograficznej wynika, że</p>	

M. K. (1) doznał ran na twarzy, szyi, kończynie górnej prawej, na brzuchu oraz grzbietowej powierzchni ręki lewej. Biegła stwierdziła, że charakter, lokalizacja ran klutych i ciętych na twarzy, szyi i brzuchu świadczą, że powstały one wskutek urazów mechanicznych, godzących wielokrotnie z dużą siłą, zadanych ręką obcą przy użyciu narzędzia ostrego, kończystego, jakim był nóż, natomiast głębokie rany klute, z uszkodzeniem(nacięciem) kręgów w obrębie ich kanałów, były skutkiem urazów mechanicznych działających z bardzo dużą siłą. W podobnych warunkach i okolicznościach, wskutek urazów działających z mniejszą siłą, powstały powierzchowne rany klute na kończynie górnej prawej i ręce lewej. Charakter i rozległość uszkodzeń ściany aorty (dwa przecięcia: o długości 0,6 cm i 0,3 cm w obrębie głębokiej rany klutej nadbrzusza świadczą, iż towarzyszył im krwotok wewnętrzny o stosunkowo niewielkiej intensywności, a tym samym czas od doznania tej rany do śmierci pokrzywdzonego mógł wynosić kilka- kilkanaście minut. Biegła dodała w opinii że stwierdzone u pokrzywdzonego uszkodzenia ciała mogły powstać w okolicznościach podawanych przez

oskarżonego A. F. podczas eksperymentu procesowego. W ustnej opinii biegła wskazała, że analiza treści protokołu sekcyjnego oraz dokumentacji fotograficznej wskazuje, że M. K. (1) zmarł śmiercią gwałtowną nagłą, w następstwie wykrwawienia się z aorty uszkodzonej w obrębie kanału, głębokiej rany klutej brzucha, współlistniejącej z krwawieniem z pozostałych ran kłutych i ciętych. Nadto biegła przyjęła, że lokalizacja powierzchownej rany klutej na grzbietowej powierzchni ręki lewej pokrzywdzonego mogła świadczyć, iż powstała ona podczas osłaniania się przed zadanymi ciosami, a więc mogło to być uszkodzenie obronne.

W ocenie Sądu wydana przez biegłą opinia medyczna jest jasna, fachowa oraz oparta na dużym doświadczeniu zawodowym i wysokich kwalifikacjach. Znajduje poparcie w wiedzy medycznej i jako taka zasługuje na uwzględnienie w zakresie stwierdzonych u pokrzywdzonego uszkodzeń ciała oraz mechanizmu ich powstania, jak i przyczyny zgonu. Biegła wydając opinię opierała się na danych zawartych w ***protokole oględzin***

i otwarcia zwłok

sporządzonym przez specjalistę patomorfologa W. G. (k. 340-346), którego treść w zakresie doznanych przez M. K. (1) obrażeń ciała nie budzi istotnych zastrzeżeń.

Zdaniem Sądu wskazany przez biegłą mechanizm powstania zmian urazowych nie nasuwa najmniejszych wątpliwości, w tym również konfrontowany ze wskazywanym przez oskarżonego sposobem zadawania ciosów M. K. (1) oraz rodzajem użytego niebezpiecznego przedmiotu w postaci noża o długości brzeszczotu od 5 do 6 cm. Wnioski sformułowane przez biegłą nie tylko znajdują swoje uzasadnienie medyczne, ale również w przebiegu zdarzenia przedstawionym w toku śledztwa przez oskarżonego, kiedy to potwierdził wyprowadzenie kilku ciosów przy użyciu małego noża, którym wcześniej obierał jabłko. Ponadto opinia ta znajduje potwierdzenie w dokumentach w postaci protokołu zewnętrznego oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia z dnia 8 czerwca 2018 r. (k. 39-46), protokołu oględzin i otwarcia zwłok sporządzony przez specjalistę patomorfologa W. G. (k. 340-346) oraz

		opinii biegłego W. G. z rozprawy (k. k. 686-688).
<p>protokół oględzin i otwarcia zwłok</p> <p>opinia biegłego W. G.</p> <p>dokumentacja medyczna dotycząca M. K. (1)</p>	<p>W ocenie Sądu sporządzony przez biegłego <u>protokół oględzin i otwarcia zwłok</u> jest jasny, fachowy oraz oparty na dużym doświadczeniu zawodowym z zakresu patomorfologii oraz wysokich kwalifikacjach. Znajduje poparcie w wiedzy medycznej i jako taki zasługuje na uwzględnienie w zakresie stwierdzonych u pokrzywdzonego uszkodzeń ciała oraz mechanizmu i przyczyny śmierci M. K. (1). Wprawdzie w dokumencie tym biegły nie ujął guza odbytnicy, co potwierdził podczas rozprawy w dniu 1 czerwca 2020 r. po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną dotyczącą leczenia M. K. (1), jednak wskazał że przeprowadzając sekcję zwłok był ukierunkowany na obrażenia, ranach które wywołały śmierć M. K. (1) i po prostu tego nie zauważył. Dodał, że nie opisany przez niego guz nowotworowy w żaden sposób nie przyczynił się do zgonu. W świetle tego stanowiska na uwzględnienie zasługuje także <u>dokumentacja medyczna dotycząca rozpoznanej u M. K. (1)</u> przed śmiercią choroby nowotworowej (k. 683). Ponadto wprawdzie</p>	

biegła z zakresu medycyny sądowej dr n. med. D. P. stwierdziła, że na podstawie lokalizacji obrażeń ciała i zadawanych ciosów nie może wypowiadać się na temat celu i intencji zadawanych uderzeń i przesądzać ich charakteru obronnego (k. 689), to jednak z opinii biegłego W. G. wynika, że oględziny ciała pozwoliły mu na przyjęcie, że siła zadawanych ciosów była różna, przy czym ciosy były zadawane chaotycznie, tak jak siedzący czy leżący A. F. mógł. Uderzał on pokrzywdzonego nożem z różną siłą, według niego broniąc się przed M. K. (1). Dodał, że oskarżony jest inwalidą, utracił kończyne, podczas zdarzenia nie miał protezy i znajdując się w pozycji siedzącej, a nawet pólleżącej zadawał w obronie, bardzo chaotyczne ciosy, z różną siłą i w różnym kierunku (k. 684-688). Wprawdzie ocena intencji i zamiaru działania oskarżonego jak i pokrzywdzonego należy do kompetencji Sądu, jednak na uwzględnienie zasługuje stanowisko biegłego w zakresie chaotyczności ciosów, zadawanych z różną siłą i w różnym kierunku.

wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie XIV K 867/13

Poczynione w niniejszej sprawie ustalenie w zakresie występującej u M. K. (1)

		<p>impulsywnej osobowości, przejawiającej się w podejmowaniu irracjonalnych, gwałtownych zachowań bez odruchu przewidywania ich konsekwencji znajduje potwierdzenie w treści <u>wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie XIV K 867/13</u>, na mocy którego został on skazany na surową karę izolacyjną dwóch lat pozbawienia wolności za przestępstwo znęcania się nad matką S. K., polegające na wszczynaniu awantur, używaniu słów wulgarnych, szarpaniu za odzież, biciu po głowie, biciu laską po nogach a także groźeniu wyrzuceniem z mieszkania i jego spaleniem, jak też za dopuszczenie się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji poprzez rzucanie w nich niebezpiecznymi przedmiotami w postaci pojemników z zawartością benzyny, tzw. "koktajlami mołotowa". Przedmiotowe orzeczenie, nie kwestionowane przez strony, zasługuje na akceptację w całości, w zakresie tego co zostało w nim urzędowo stwierdzone.</p>	
<p>informacja S. Ośrodka (...) z dnia 29 czerwca 2018 r.</p>	<p>Natomiast fakt nadużywania przez M. K. (1) alkoholu, który niewątpliwie pobudzał u</p>		

<p> sprawozdania z badań na zawartość alkoholu etylowego</p>	<p> pokrzywdzonego agresję i przemoc przez zakłócenie normalnej pracy mózgu, znajduje potwierdzenie w dokumencie w postaci <u>informacji S. Ośrodka (...) z dnia 29 czerwca 2018 r.</u> (k. 174) oraz <u>sprawozdania z badań na zawartość alkoholu</u> etylowego przeprowadzonego przez G. (...) Medyczny , z którego wynika że M. K. (1) w dniu zdarzenia, po śmierci miał 2,27 promila alkoholu we krwi. Dokumenty nie nasuwają żadnych zastrzeżeń i zasługują na wiarę.</p>	
<p>protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urzędniem elektronicznym z dnia 8 czerwca 2018 odnośnie A. F.</p>	<p>Zaś okoliczność podnoszona przez A. F. i jego żonę L. F. odnośnie trzeźwości oskarżonego w dniu zdarzenia wynika z <u>protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urzędniem elektronicznym z dnia 8 czerwca 2018</u> A. F., w którym wskazano iż krytycznego dnia nie pił alkoholu. Powyższy dokument został sporządzony rzetelnie i nie nasuwa żadnych wątpliwości.</p>	
<p>1.1.1</p>	<p>opinia biegłych lekarzy psychiatrów M. P. i M. M. (2)</p> <p>opinia biegłego psychologa psycholog E. M.</p>	<p>Stan zdrowia psychicznego oskarżonego A. F. oraz jego poczytalność w chwili czynu Sąd ustalił na podstawie <u>opinii biegłych lekarzy psychiatrów M. P. i M. M. (2)</u>. Biegli w</p>

oparciu o badanie A. F., dane z wywiadu, akta sprawy, opinię psychologiczną wskazali, że A. F. nie cierpi na chorobę psychiczną, ani upośledzenie umysłowe. Ma natomiast organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego. Podnieśli, że w czasie zdarzenia wystąpiła u niego ostra reakcja na stres. Z opinii biegłych wynika, że w czasie czynu miał zachowaną zdolność zrozumienia znaczenia czynu, jednak zdolność pokierowania postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym. Uzasadniając powyższy wniosek podnieśli, że w przebiegu reakcji na stres doszło do zakłócenia czynności psychicznych w postaci silnych emocji. A. F. odczuwał silny gniew i przerażenie. Podczas rozprawy biegli dodali, że ograniczona w stopniu znacznym zdolność pokierowania postępowaniem była spowodowana wystąpieniem u oskarżonego ostrej reakcji na stres, jak i działaniem silnego wzburzenia oraz dysfunkcją w postaci uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Psychiatryzy dodali, że rozpoznali silny afekt fizjologiczny, ale nie rozpoznali afektu patologicznego, który występuje w razie zerwania kontaktu z

	<p>rzeczywistością. Natomiast biegła psycholog E. M. wskazała, że inteligencja oskarżonego mieści się w granicach dolnej normy, przy czym badania wykazały zmiany organiczne w centralnym układzie nerwowym na średnim poziomie. Biegła psycholog stwierdziła także, że funkcje pamięci bezpośredniej świeżej i śladów pamięciowych są obniżone.</p> <p>Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał opinię wydaną przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa za pełną i jasną, a zawarte w niej wnioski za rzeczowe i prawidłowo umotywowane i jako takie zasługujące na uwzględnienie w całości. W ocenie Sądu opinia psychiatryczna tłumaczy stan emocjonalny w jakim znajdował się oskarżony w dniu zdarzenia oraz jasno wskazuje na przyczyny wystąpienia ograniczonej w stopniu znacznym zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Przedmiotowe opinie, jako jasne, logiczne oraz rzeczowe zasługują na uwzględnienie w całości.</p>	
<p>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz</p>		

niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1.2.1	zeznania świadka J. H.	Nic nie wniosły do sprawy zeznania funkcjonariusza Policji J. H. , który nie pamiętał interwencji podjętej w dniu 7 czerwca 2018 r. w miejscu zamieszkania M. K. (1) (k. 781v).	
zeznania świadków T. K. P. K. (1) K. P.	Sąd nie dał wiary zeznaniom T. K., P. K. (1) i K. P. , że oskarżony w dniu zdarzenia mógł inaczej zachować się w stosunku do ich ojca, a tym samym rażąco przekroczył on obronę konieczną. Dokonując oceny tych zeznań wskazać należy, że członkowie rodziny upatrują zastosowania przez oskarżonego środka obrony i sposobu niewspółmiernego do ataku w skutkach zdarzenia i właściwościach fizycznych ich ojca, który był szczupłym i niskim mężczyzną, wyniszczonym chorobą nowotworową. Jednak wskazać należy, że świadkowie nie posiadają bezpośredniej wiedzy o przebiegu zdarzenia, podczas którego ich ojciec stracił życie. Ustalenia Sądu opierają się wprawdzie na wyjaśnieniach oskarżonego, jednak A. F. miał pełne podstawy sądzić, iż atak ze		

strony pokrzywdzonego może nie zakończyć się na agresji słownej, szarpaniu, uderzaniu w głowę i nieskutecznymi ciosami zadawanymi śrubokrętem, lecz pokrzywdzony w następnym kroku może przejść do ataku na życie oskarżonego. Tenże wysoki stopień niebezpieczeństwa znajduje swoje uzasadnienie w okolicznościach przedmiotowego zdarzenia, zwłaszcza w zachowaniu Ł. F., która obawiając się realizacji przez M. K. (1) groźby zabójstwa męża, pobięła po pomoc i wezwała policję. Za Sądem Apelacyjnym w Gdańsku wyrażonym w wyroku z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 216/17, który znalazł pełną akceptację tego Sądu, przyjąć należy, że nie można wymagać od zaatakowanego, aby przed podjęciem działań, które obiektywnie dają szansę powstrzymania atakującego, podejmował on próby zastosowania mniej radykalnych środków obrony. Oznaczałoby to bowiem oczekiwanie od zaatakowanego, aby podjął ryzyko nieskutecznych działań i w dalszym ciągu wystawiał swoje zdrowie, a nawet życie na niebezpieczeństwo ze strony atakującego. Zgodzić się należy z depozycjami T. K., że

jego ojciec był szczupłym i niskim mężczyzną. Jak wynika z protokołu oględzin i otwarcia zwłok M. K. (1) był prawidłowego, średniego stanu odżywienia, o wadze około 57 kg i wzroście 160 cm (k. 340), przy czym podczas rozprawy biegły patomorfolog potwierdził występowanie u niego guza odbyticy, którego nie stwierdził w sekcji zwłok, gdyż nie skupiając się na tej części ciała po prostu go nie zauważył. Jednak zdaniem Sądu okoliczność, że oskarżony był wyższym i cięższym człowiekiem w okolicznościach tej sprawy nie może przesądzać o możliwości zastosowania mniej drastycznego środka i sposobu obrony. Bezspornym w tej sprawie jest, że M. K. (1) do dnia zdarzenia sprawnie funkcjonował i jak wynika to z zeznań Ł. F., która także była zżyta ze swoim bratem, a jej zeznania w całości należało obdarzyć walorem wiarygodności, pokrzywdzony nie tylko miał siłę aby przeprowadzać remonty w domu, jak ona to określiła dewastować mieszkanie, ale w dniu samego zdarzenia zniszczyć stół w domu rodzinnym, niewłaściwie potraktować swoją siostrę, którą oblał wodą i zamachnął się, aby ją uderzyć, a także przed samym krytycznym zajściem odepchnąć Ł. F. i wtargnąć, wbrew jej

woli do domu, celem konfrontowania się z A. F.. Na takie właściwości wskazywała także w swoich depozycjach K. P., podnosząc podczas rozprawy, że jej ojciec, z którym nie utrzymywała kontaktów, przed zdarzeniem remontował mieszkanie, próbował przesuwać ściany i zostawił babcię z dziurą, a ona sama wykonywała zdjęcia tego mieszkania (k. 653-654). Pokrzywdzeni zdają się zapominać, że to M. K. (1) był napastnikiem i osobą, która dopuściła się bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie i zdrowie oskarżonego, przy czym do dnia zdarzenia wszelkie działania podejmowane przez P. K. (1), w tym z pomocą Policji nie były w stanie poskromić impulsywnego i porywczego charakteru M. K. (1), warunkowanego niewątpliwie długoletnim nadużywaniem alkoholu. Krytycznego dnia pokrzywdzony był pod działaniem znacznej ilości alkoholu, przy czym powszechnie wiadomym jest, na co zwracał uwagę Sąd Najwyższy wyroku z dnia 10 października 1974 r. w sprawie III KR 187/74, że użycie alkoholu w znacznej dawce zazwyczaj wyolbrzymia pobudki błahe, rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed

odpowiedzialnością za popełnione przestępstwo. Tym samym w tej konkretnej sytuacji mamy do czynienia wprawdzie z lepiej zbudowanym oskarżonym, ale będącym bezspornie osobą niepełnosprawną, po amputacji prawej kończyny powyżej kolana, w dniu zdarzenia bez protezy, poruszającą się w mieszkaniu o kulach lub na siedzącą, na pośladkach. Oznacza to, że wprawdzie oskarżony miał lepsze warunki fizyczne pod względem wagi ciała i ogólnego odżywienia, ale znalazł się w ekstremalnych dla siebie warunkach. Towarzyszył mu strach i wzburzenie oraz brak fizycznych możliwości wynikających z niepełnosprawności odparcia zamachu w inny sposób poprzez zajęcie postawy stojącej i użycie rąk, czy też opuszczenie mieszkania. W tych warunkach, uwzględniając właściwości psychofizyczne A. F. oraz oceniając zdarzenie z punktu widzenia jego przebiegu, a nie skutków, zadanie uderzeń nożem było jedynym sposobem odparcia ataku, zwłaszcza że pokrzywdzony również był uzbrojony w śrubokręt i jak wskazała Ł. F. w swoich depozycjach udał się zabić jej męża. W ocenie Sądu w ogóle nie zasługują na akceptację twierdzenia T. K. i jego siostry K. P. jakoby ich

	ojciec nie przejawiał przed zdarzeniem zachowań agresywnych, albowiem tej wersji przeczy cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a dzieci próbowały ojca po śmierci przedstawić w lepszym, od rzeczywistego świetle.		
1.2.1	<p>zeznania świadka A. G.</p> <p>częściowo wyjaśnienia oskarżonego</p> <p>M. F. (1)</p> <p>M. F. (3)</p>	<p>Nic do sprawy nie wniosły zeznania <u>świadka A. G.</u>, który nie posiadał wiedzy, aby Ł. F. w dniu zdarzenia szukała pomocy u jego matki. Także nie utrzymywał kontaktów z M. K. (1) i nie miał informacji odnośnie relacji rodzinnych pomiędzy pokrzywdzonym a A. F..</p> <p>Sąd w nieznaczej części nie uwzględnił <u>wyjaśnień oskarżonego A. F.</u>, przy czym szczegółową ocenę w tym zakresie zawarł omawiając ten dowód wyżej, jako główne źródło dowodowe ustalonego stanu faktycznego.</p> <p><u>Świadkowie M. F. (1) i M. F. (3)</u> skorzystali z przysługującego im prawa do odmowy składania zeznań w sprawie dotyczącej ich ojca.</p>	
PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	

#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie	I	A. F.
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz			

zwiąże o powodach
uniewinnienia

Zgodnie z treścią art. 25 § 1 k.k. nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. W doktrynie od lat przeważa pogląd, że prawo do obrony koniecznej jest prawem samoistnym, co oznacza że korzystanie z niego nie doznaje ograniczeń. Podstawową przesłanką obrony koniecznej jest zamach, czyli zachowanie się człowieka stwarzające niebezpieczeństwo dla dobra prawnie chronionego, który musi być bezpośredni, tj. taki, którego skutkiem jest niebezpieczeństwo natychmiastowego naruszenia tego dobra. Przyjmuje się, że prawo do obrony przysługuje już w momencie bezpośredniego zagrożenia dobra, a nie dopiero w chwili, gdy to dobro zostało naruszone, gdyż wtedy mielibyśmy do czynienia z obroną spóźnioną lub z retorsją wobec sprawcy zamachu. Orzecznictwo wiąże bezpośredniość zamachu z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, iż zagrożone dobro zostanie zaatakowane niezwłocznie, Jednak,

czy zachodzi zamach bezpośredni decyduje zachowanie się osoby atakującej w całym przebiegu zdarzenia, a nie tylko w momencie podjęcia akcji obronnej, zwłaszcza gdy po pierwszym ataku i krótkiej przerwie napastnik zmierza do jego powtórzenia, a istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zamiar swój zrealizuje w najbliższej chwili. Kolejnym warunkiem prawa do czynnej obrony jest bezprawność zamachu, co oznacza że nie ma obrony koniecznej przed działaniem opartym na prawie. Prawo do obrony koniecznej przysługuje jedynie wobec zamachów rzeczywistych, a podmiotowym warunkiem jest działanie w celu odparcia zamachu.

Przenosząc powyższe zapatrywania na grunt niniejszej sprawy, podnieść trzeba, że zgodnie z ustaleniami co do przebiegu zdarzenia, oskarżony użył noża po raz pierwszy, gdy został zaatakowany przez M. K. (1), który wtargnął do domu i nie chciał go opuścić. Pokrzywdzony początkowo wypowiedział słowa, które oskarżony A. F. odebrał jako groźbę zabójstwa, a następnie zaatakował go szarpiąc i zadając uderzenia pięścią w głowę, co spowodowało użycie noża

w celach obronnych przez oskarżonego. Zaś pozostałe uderzenia tym przedmiotem A. F. wyprowadził, gdy M. K. (1) z uporem kontynuował swój atak, usiłując zadać mu cios śrubokrętem, potem kulą ortopedyczną, a następnie atakując go i napierając na niego, gdy ten siedział na podłodze bez założonej protezy. Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że oskarżony A. F. sięgnął po nóż po raz pierwszy dokładnie w czasie, gdy zamach na jego zdrowie był realizowany.

Podnieść należy, że M. K. (1) mógł w każdej chwili opuścić mieszkanie, gdyż miał taką możliwość i sposobność, mając do czynienia z inwalidą, siedzącym na fotelu, a później na podłodze. Zresztą oskarżony w swoich wyjaśnieniach wyeksponował, że schodząc z fotela i zmierzając na pośladkach w kierunku telewizora odsuwał się od M. K. (1), z nadzieją, że napastnik opuści mieszkanie, jak się jednak nie stało. A. F. jest osobą niepełnosprawną, po amputacji, nieco nad kolanem, prawej kończyny dolnej. Podczas zdarzenia nie miał założonej protezy. Jak wynika z przeprowadzonych dowodów, oskarżony korzystał sporadycznie z protezy podczas przebywania w domu,

po którym przemieszczał się korzystając z kul ortopedycznych lub przesuwając się po podłodze na siedząco, na pośladkach, podtrzymując i odpychając się rękoma. Niewątpliwie działania podjęte przez oskarżonego miały charakter obronny. Pierwsze zachowanie agresywne, skierowane przeciwko zdrowiu A. F. pochodziło od M. K. (1), a następnie zajście przeistoczyło się w walkę, podczas której oskarżony podejmował działania obronne przed napierającym na niego szwagrem. Niewątpliwie oskarżony został zaatakowany, i jako osoba napadnięta miał prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które były konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2019 r. w sprawie II KK 135/18, że okoliczność, iż oskarżony: „posłużył się nożem, a więc ze swej istoty niebezpiecznym narzędziem, zaś pokrzywdzony posługiwał się tylko rękoma i w związku z tym nie spowodował swoim działaniem ani obrażeń, ani nie wywołał u skazanego istotnych dolegliwości, nie musi

oznaczać, że jego zachowanie cechowało się mniejszą intensywnością niż czynności podejmowane przez skazanego”. Dodać należy, że osoba, której dobro prawne jest – obiektywnie rzecz biorąc – zagrożone, nie musi beczynnie czekać na pierwszy cios, lecz może bronić się przed bezprawnym i bezpośrednim zamachem, zanim ten cios nastąpi. Nieudany, chybiony atak rozumiany jako fizyczna napaść, a także sytuacja bezpośrednio poprzedzająca taki atak, przybierająca postać usiłowania naruszenia nietykalności cielesnej, usiłowania pobicia bądź usiłowania zabicia człowieka, jest już bezpośrednim zamachem i upoważnia do stosowania działań obronnych w rozumieniu art. 25 § 1 k.k.

Odnosząc powyższe do realiów rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że oskarżony A. F. działał w ramach obrony koniecznej, na co wskazuje sam prokurator w zarzucie aktu oskarżenia.

W doktrynie przyjmuje się, że eksces intensywny zachodzi w szczególności w wypadku rażącej dysproporcji dóbr konfliktowych, którą należy rozumieć jako umyślne godzenie w najcenniejsze dobra napastnika w obronie

dóbr mniejszej wartości (vide: A. Marek: Obrona..., op. cit., s. 133; M. Szafraniec: Przekroczenie granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym, Kraków 2004, s. 167). Wskazuje się też, że zasada współmierności obrony do niebezpieczeństwa zamachu, a więc stosowania obrony w granicach "konieczności" (obrony umiarkowanej), ma chronić w istocie najwyższe dobra napastnika przed nadmiarem obrony dóbr o znacznie mniejszej wartości (vide: R. Góral: Obrona konieczna w praktyce, Warszawa 2011, s. 30). Wprawdzie w obronie koniecznej - w przeciwieństwie do stanu wyższej konieczności - zasada proporcjonalności dóbr nie obowiązuje, jednakże nie ulega wątpliwości, że dla odparcia zamachu można stosować tylko takie środki, które in concreto są konieczne (vide: wyrok SN z dnia 4 kwietnia 1972 r., IV KR 337/71, OSNKW 1972, z. 5, poz. 83).

Z kolei sposób odpierania zamachu pozostaje w ścisłym związku ze środkami, jakich używa osoba broniąca się i przekroczeniem granic obrony przez jej nadmierną intensywność będzie naruszenie (przez zastosowanie niewspółmiernego środka

lub sposobu obrony) dóbr napastnika w zakresie o wiele dalej idącym niż niebezpieczeństwo zamachu na te dobra, które stały się jego przedmiotem. W tym aspekcie ową konieczność użycia narzędzi i sposób obrony należy oceniać przy uwzględnieniu warunków, w jakich zastosowano obronę, a więc realności zamachu, a nie z pozycji skutków, jakie obrona ta spowodowała dla napastnika. Nadto z samej instytucji obrony koniecznej wynika, że powinna być ona podjęta w taki sposób i takimi środkami, jakie są w konkretnej sytuacji niezbędne dla odparcia zamachu. Warto zauważyć, że nie sposób zakładać istnienia realnej równowagi pomiędzy działaniami napastnika, osoby broniącej się. Jak trafnie wskazuje się w judykaturze, napadnięty nie ma bowiem obowiązku wdawać się w bijatykę z napastnikiem i narażać się na ciosy po to, by podjętej przez siebie obronie przed bezpośrednim bezprawnym zamachem nadać formę pojedynku (vide: wyrok SN z dnia 9 marca 1976 r., III KR 21/76, OSNKW 1976, z. 7-8, poz. 89). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 IV 1984 r. (I KR 123/84, OSN Prok.Gen. 1985 r., Nr 4, poz. 51) stwierdził: "należy mieć także na uwadze, że

działanie obronne sprawcy działającego w obronie koniecznej przekraczać musi swą intensywnością intensywność zamachu, by było ono skuteczne. O stopniu niebezpieczeństwa zamachu i dopuszczalnym sposobie obrony decyduje całokształt sytuacji, w której rozgrywa się zdarzenie, a więc sytuacja psychiczna działającego w obronie koniecznej i dynamicznie rozgrywającego się zdarzenia jako nośnika niebezpieczeństwa.

Działającemu w obronie koniecznej wolno użyć takich środków, które są niezbędne do odparcia zamachu" (por. wyrok 7 sędziów SN z dnia 11 VII 1974 r., VI KRN 34/74, OSNKW 1974 r., Nr 11, poz. 198). Sposób obrony ma być jednak konieczny do odparcia zamachu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 18 sierpnia 2009 r., II AKa 99/09 oddał to w ten sposób: "Napadnięty ma prawo do obrony skutecznej i to napastnika obciąża ryzyko szkodliwych następstw, także gdy atakuje gołymi rękami. Nie można zaatakowanemu stawiać wymagań co do sposobu obrony czy doboru narzędzi, o ile mieszczą się one w granicach konieczności".

Zasadnym jest wskazać, że nie istnieją żadne teoretyczne kryteria

współmierności środków i sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu. Prawidłowa zaś ocena zależy zawsze od szczegółowej analizy konkretnego zdarzenia, a zwłaszcza dynamiki zamachu, która determinuje stopień zagrożenia. Ocena ta musi być dokonywana z punktu widzenia przebiegu zdarzenia. Prawo do obrony koniecznej oznacza zatem dopuszczalność przewagi po stronie odpierającego zamach, w szczególności w zakresie użytych środków obrony.

Prokurator przyjął w akcie oskarżenia, że przekroczenie przez oskarżonego granic obrony koniecznej miało postać ekscesu intensywnego. Eksces taki będzie zachodził wtedy, gdy sposób obrony jest nieadekwatny do niebezpieczeństwa zamachu ze względu na sposób działania napastnika i brak z jego strony uporu w kontynuowaniu zamachu albo ze względu na małą wartość zaatakowanego zamachem dobra w porównaniu ze znaczną lub bardzo znaczną wartością dobra napastnika zagrożonego odpieraniem zamachu. Zachodzi on w szczególności wtedy, gdy rozmiar uszczerbku spowodowany w dobru

napastnika nie jest uzasadniony koniecznością ochrony dobra. Nie można jednak zapominać, że wymóg umiarkowanej obrony nie może utrudnić uzyskania przez broniącego się przewagi umożliwiającej odparcie zamachu (zob. W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Cześć ogólna, Kraków 2010, s. 355 - 357).

Zdaniem Sądu w świetle okoliczności tego konkretnego zdarzenia, podczas którego oskarżony z uwagi na niepełnosprawność i poruszanie się po mieszkaniu na siedząco, na poślankach, nie był w stanie bronić się przed agresywnym i atakującym go M. K. (1) na stojąco, używając rąk, czy też oddalić się z miejsca zagrożenia, przyjąć należy że oskarżony zastosował sposób obrony współmierny do niebezpieczeństwa ataku. Niewątpliwie oskarżony A. F. zadał szereg ciosów, jednak najniebezpieczniejsze padły w trakcie walki, podczas której M. K. (1) zamiast opuścić mieszkanie i oddalić się, kontynuował atak, a najpoważniejsze rany zostały zadane pokrzywdzonemu przez siedzącego na podłodze A. F.. Powyższe czyny w pełni wiarygodną wersję oskarżonego, że M. K.

(1) kontynuował zamach skierowany przeciwko zdrowiu, a w dalszej kolejności przeciwko życiu oskarżonego. Dopiero ilość zadanych ciosów oraz doznanych ran skłoniła M. K. (1), aby zaprzestał ataku i opuścił mieszkanie. Biegły W. G. wskazał, że siła zadawanych ciosów przez oskarżonego była różna, tak jak siedzący czy leżący A. F. mógł. Zaznaczył, że były to ciosy zadawane w obronie własnej. Stwierdził, że oskarżony zadawał chaotyczne ciosy, z różną siłą, w różnych kierunkach (k. 687). W tym miejscu uwzględnić należy opinię biegłej z zakresu medycyny sądowej, że do powstania rany głębokiej w nadbrzuszu mogło dojść i byłaby to najłatwiejsza sytuacja, gdyby pokrzywdzony nachylał się nad siedzącym na podłodze oskarżonym. Dodała, że wszystkie obrażenia stwierdzone u M. K. (1) mogły powstać w pozycji, w której oskarżony siedział na podłodze, a pokrzywdzony nachylałby się. Dodała, że wersje oskarżonego co do warunków i mechanizmu zadania ciosów są prawdopodobne (k. 688-690).

Prokurator zarzucając rażące przekroczenie granic obrony koniecznej, nie wskazał na czym

współmierność obrony
miałaby polegać.

Pokrzywdzony
zobaczywszy nóż, nie
opuścił mieszkania, mając
swobodną możliwość
poruszania się i
zakończenia walki, a
wręcz przeciwnie przez
cały czas atakował i
z uporem napierał na
oskarżonego, na co
wskazuje wygląd pokoju
dziennego bezpośrednio
po zajściu.

Tym samym nie
wystarczyło samo
okazanie noża. Także
trudno mówić, że
oskarżony w realiach
tej sprawy powinien
miarkować ciosy, skoro
dopiero, konkretna ilość
uderzeń zadanych przez
niego, skłoniła
pokrzywdzonego do
odstąpienia od ataku i
opuszczenia mieszkania.

Podnieść należy, że
fakt odniesienia przez
oskarżonego drobnych
obrażeń w postaci
zasinienia na głowie
i rozcięcia na nodze,
jak i postura M.
K. (1), człowieka o
drobnej budowie i
niskiego, nie dowodzą,
iż stopień zagrożenia ze
strony pokrzywdzonego
był niewielki. Należy w
tym miejscu wyraźnie
podkreślić, że ocena,
czy nie zachodzi rażąca
dysproporcja między
dobrem zaatakowanym
zamachem a dobrem, w

które godzi odpierający zamach, powinna być dokonywana ex ante, a więc z punktu widzenia momentu zamachu i jego odpierania, a nie ex post przez pryzmat skutków tego starcia (zob. A. Marek, Obrona konieczna w prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa Sądu Najwyższego, Warszawa 1979, s. 85).

W ocenie sądu w tej sprawie oskarżony miał pełne podstawy sądzić, iż atak ze strony pokrzywdzonego może nie zakończyć się na agresji słownej, szarpaniu oraz uderzaniu w głowę, czy próbie zadania uderzenia śrubokrętem, czy kulą ortopedyczną, lecz pokrzywdzony w następnym kroku może przejść do ataku na życie oskarżonego. Ocena taka jest uzasadniona okolicznościami przedmiotowego zdarzenia. Przemawia za tym przede wszystkim fakt, że pokrzywdzony był osobą nadużywającą alkoholu, agresywną i nieobliczalną. Został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie XIV K 867/13 na karę łączną dwóch lat pozbawienia wolności za przestępstwo znęcania się nad matką S. K. oraz czynną napaść na funkcjonariuszy Policji poprzez rzucanie w nich niebezpiecznymi

przedmiotami w postaci pojemników z zawartością benzyny, tzw. "koktajlami mołotowa". Ponadto po opuszczeniu jednostki penitencjarnej były podejmowane wobec niego liczne interwencje w związku z zakłócaniem spokoju oraz podejmowaniem zachowań agresywnych wobec matki i konkubiny, na co wskazywał w swoich zeznaniach funkcjonariusz Policji Ł. G.. Także z zeznań P. K. (1) wynika, że pokrzywdzony nadużywał alkoholu oraz przejawiał tendencje do zachowań impulsywnych, przestępczych, a syn nagrywał go, aby dysponować dowodami. Ponadto z nagrania z dnia 5 czerwca 2018 r. pomiędzy P. K. (1) a jego ojcem M. K. (1) wynika, że groził on synowi zabójstwem oraz uduszeniem. Bezspornym w tej sprawie jest, że M. K. (1) do dnia zdarzenia sprawnie funkcjonował. Powyższe wynika z zeznań Ł. F., która mimo jego niewłaściwej postawy, była żyta z bratem. Świadek wskazała, że M. K. (1) przed zdarzeniem przeprowadzał remont w domu, wskazując że właściwie go demolował, ale w dniu 8 czerwca 2018 r. zniszczył stół w domu rodzinnym oraz niewłaściwie potraktował świadka oblewając go wodą i chcąc zadać uderzenie. Co istotne

przed samym krytycznym
zajściem odepchnął Ł. F.
i wtargnął, wbrew jej
woli do domu, celem
konfrontowania się z A.
F. za rzekomo wykonany
telefon na policję.
Na takie właściwości
pokrzywdzonego
wskazywała także w
swoich depozycjach K.
P., podnosząc podczas
rozprawy, że jej
ojciec, z którym nie
utrzymywała kontaktów,
przed zdarzeniem
remontował mieszkanie,
próbował przesuwać
ściany i zostawił babcię
z dziurą (k. 653-654).
Zauważyć należy, że do
dnia zdarzenia wszelkie
działania podejmowane
przez P. K. (1), w
tym z pomocą Policji
nie były w stanie
poskromić impulsywnego
i porywczego charakteru
M. K. (1), warunkowanego
niewątpliwie długoletnim
nadużywaniem alkoholu.
Krytycznego dnia
pokrzywdzony był pod
działaniem znacznej ilości
alkoholu, przy czym
powszechnie wiadomym
jest, że użycie alkoholu
w znacznej dawce
zazwyczaj wyzwała agresję
i zwiększa zuchwalstwo
i zmniejsza obawę przed
odpowiedzialnością za
popelnione przestępstwo.
Tym samym w tej
konkretnej sytuacji mamy
do czynienia wprawdzie
z oskarżonym, wyższym i
lepiej odżywionym od M.
K. (1), ale z drugiej strony
osobą niepełnosprawną,

bez prawej kończyny, z wieloma chorobami somatycznymi w postaci cukrzycy, nadciśnienia tętniczego, po przebytym w 2014 roku udarze, z niedowładem. Oznacza to, że wprowadzie oskarżony miał lepsze warunki fizyczne pod względem wagi ciała i wzrostu, ale znalazł się w ekstremalnych dla siebie warunkach. Towarzyszył mu strach i wzburzenie oraz brak fizycznych możliwości wynikających z niepełnosprawności odparcia zamachu w inny sposób poprzez zajęcie postawy stojącej i użycie chociażby rąk, czy też opuszczenie mieszkania. Z opinii sądowno- psychiatrycznej wynika, że A. F. w chwili zdarzenia odczuwał silny gniew i przerażenie, wystąpiła u niego ostra reakcja na stres. Krytycznego dnia miał racjonalne powody sądzić, że atak jaki spotkał go ze strony pokrzywdzonego, nie zakończy się na zamachu na zdrowiu, ale może przejść do etapu zagrożenia życia.

Ponadto oskarżony nie mógł liczyć na pomoc domowników lub innych osób, gdyż Ł. F. widząc niebezpieczeństwo, jakie pojawiło się dla życia jej męża, opuściła dom, aby wezwać pomoc.

W tych uwarunkowaniach psycho-fizycznych, oskarżony A. F. nie był w stanie odeprzeć zamachu w sposób mniej niebezpieczny dla pokrzywdzonego i z użyciem mniej drastycznych środków i sposobów obrony, poprzez skorzystanie z innego przedmiotu mniej niebezpiecznego, czy miarkowania ilości oraz rodzaju, czy miejsca zadawania ciosów. Tak jak wskazano to wyżej M. K. (1) z uporem kontynuował atak, a stopień występującej u niego agresji był na tyle wysoki, że zaczął atakować oskarżonego, siedzącego na podłodze, a zaprzestał dopiero po otrzymaniu szeregu ciosów. Oceniając zdarzenie z punktu widzenia jego przebiegu, a nie skutków, zadanie uderzeń nożem było jedynym sposobem odparcia ataku, zwłaszcza że pokrzywdzony również przez część zdarzenia był uzbrojony w śrubokręt i jak wskazała to Ł. F., pokrzywdzony stwierdził, że idzie zabić jej męża.

Za Sądem Apelacyjnym w Gdańsku wyrażonym w wyroku z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 216/17, który znalazł pełną akceptację tego Sądu, przyjąć należy, że „nie można wymagać od zaatakowanego, aby przed podjęciem działań,

które obiektywnie dają szansę powstrzymania atakującego, podejmował on próby zastosowania mniej radykalnych środków obrony. Oznaczałoby to bowiem oczekiwanie od zaatakowanego, aby podjął ryzyko nieskutecznych działań i w dalszym ciągu wystawiał swoje zdrowie, a nawet życie na niebezpieczeństwo ze strony atakującego”.

Trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, że prawo do obrony koniecznej przysługuje zaatakowanemu zawsze i niezależnie od tego, czy na przykład, mógł uniknąć niebezpieczeństwa związanego z zamachem przez ucieczkę, ukrywanie się przed napastnikiem, wezwanie pomocy osób trzecich, czy też poprzez poszukiwanie ochrony u znajdującego się w pobliżu przedstawiciela organów porządku publicznego. Należy podkreślić, iż ratio legis obrony koniecznej to nie tylko wzgląd na ochronę zaatakowanego dobra, ale także respektowanie zasady, iż prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem. Osoba napadnięta ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu. Wystarczającym

warunkiem uznania, że oskarżony działał w obronie koniecznej jest ustalenie, że świadomy istnienia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem, zamach ten odpierał, stosując sposób obrony współmierny do niebezpieczeństwa (zob. post. SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KK 116/17, LEX nr 2284193).

Zdaniem Sądu argument, iż oskarżony "zdawał sobie sprawę i wiedział, że przekroczył granice dopuszczalnej obrony", gdyż po zdarzeniu zacierał ślady przestępstwa, pozbywając się noża oraz obmywając z krwi jest nie do przyjęcia. Po pierwsze doszło do tego po zdarzeniu, przy czym trzeba mieć na względzie stan emocjonalny w jakim znalazł się A. F., do którego dotarło że użył noża i broniąc się mógł spowodować dotkliwą krzywdę swojemu szwagrowi, a nawet go zabić.

W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowany jest pogląd, że dla przyjęcia przekroczenia obrony koniecznej od strony podmiotowej niezbędne jest ustalenie, że eksces objęty jest świadomością i co najmniej zamiarem ewentualnym sprawcy.

Działania oskarżonego podyktowane były wolą obrony, przy czym brak jest dowodów aby przyjąć, że oskarżony działał z woli odwetu lub aktu zemsty za wcześniejsze niewłaściwe zachowania M. K. (1). Nawet wypowiedzenie przez oskarżonego, w niewyjaśnionych okolicznościach i ustalonego kontekstu sytuacyjnego, kilka dni przed zdarzeniem słów, na które powołuje się P. K. (1) i K. P. w swoich zeznaniach (k. 552-554), jakoby oskarżony mógłby zabić M. K. (1), gdyby dostał za niego dwa lata, wcale nie dowodzi, że A. F. świadomie i celowo przekroczył granice obrony koniecznej. Zważyć należy, że z przeprowadzonych dowodów wynika, że to M. K. (1) był agresorem i napastnikiem, a prowadzony przez niego sposób życia przed krytycznym zdarzeniem powodował, że najbliżsi reagowali na jego niewłaściwe zachowania wzywaniem do niego policji, upominaniem go, czy też wypowiedzianiem pod wpływem emocji słów, niekiedy niecenzuralnych, czy też zawierających jak w tym przypadku możliwą groźbę zabójstwa. Jednak takie wypowiedzi, artykułowane pod wpływem emocji, nie dowodzą istnienia zamiaru pozbawienia kogoś życia. Zauważyć należy, że

nawet wyartykułowanie zamiaru zabicia nie zawsze oddaje rzeczywiste intencje osoby, która takie słowa mówi (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 23 czerwca 2009 r., II AKa 84/09, KZS 2009/9/43). Natomiast w tej sprawie wypowiedzenie takich słów na kilka dni przed zdarzeniem dowodzi jedynie, że pokrzywdzony M. K. (1) eskalował swoje impulsywne zachowania wobec swojego syna, oskarżonego i jego rodziny oraz swojej matki, a treść ich wskazuje przede wszystkim że oskarżony miał świadomość surowej odpowiedzialności karnej za pozbawienie życia człowieka, nawet dopuszczającego się bezprawia. W swoich wyjaśnieniach oskarżony powtarzał przecież, że M. K. (1) znęcał się nad swoją matką oraz jego siostrą, a żoną oskarżonego, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym i treści rozmowy przeprowadzonej w dniu 8 czerwca 2018 r. przez Ł. F. z P. K. (1). Powyższe wskazuje, przeciwnie niż próbuje się wywodzić, że oskarżony A. F. nie chciał i nie godził się na przekroczenie granic obrony koniecznej, wiedząc jakie konsekwencje prawne rodzi zabicie człowieka.

Brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów wskazujących na świadome przekroczenie obrony koniecznej, przy czym wyklucza takie działanie także treść opinii sądowo- psychiatrycznej.

Reasumując, całokształt okoliczności sprawy uzasadnia wniosek, że uwzględniając sytuację, w jakiej znalazł się oskarżony, zastosowana obrona była jedynym sposobem uniknięcia zamachu na zdrowie, a w dalszej kolejności na życie. Oskarżony miał subiektywnie rozsądne powody do przekonania, że użycie wobec pokrzywdzonego siły w postaci zadania ciosów nożem jest konieczne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na mocy art. 25 § 1 k.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnił oskarżonego A. F. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 31§ 2 k.k.

KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności

Inne ROZSTRZYGNIĘCIA ZAwarte w WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
A. F.	2	I	Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił osobom uprawnionym dowody rzeczowe zbędne dla postępowania karnego.
inne zagadnienia			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę			
7. KOszty procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
3	W oparciu o treść przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k. z uwagi na uniewinnienie oskarżonego kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.		

Podpis	